

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2020

4

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Joanna Buchalska, Katarzyna Gębala
Magdalena Kuchnio, Kamila Lipińska
Radosław Nowaczewski, Anna Tomasiuk
Arkadiusz Turczyn, Jakub Turczyn
Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze postanowieniem z dnia 16 maja 2019 r., II Ca 175/19, zagadnienia prawnego:

„Czy uchybienie przez właściwy organ lub użytkownika wieczystego – wynikającego z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 z dnia 26 listopada 2018 r.) – 14-dniowego terminu do wniesienia sprzeciwu od orzeczenia samorządowego kolegium odwoławczego skutkuje oddaleniem powództwa czy odrzuceniem pozwu?”

podjął uchwałę:

Uchybienie przez właściciela nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste, który wypowiedział wysokość opłaty rocznej lub przez użytkownika wieczystego terminowi 14 dni do wniesienia sprzeciwu od orzeczenia samorządowego kolegium odwoławczego (art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.), powoduje odrzucenie sprzeciwu.

(uchwała z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 44/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 18 lipca 2019 r., XIII Ga 1275/18, zagadnienia prawnego:

„Czy wymagalne zobowiązanie do zapłacenia czynszu najmu pojazdu zastępczego, ciążące na osobie poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym, skutkiem którego była niemożność korzystania z własnego samochodu, stanowi szkodę, a poszkodowany posiada wierzytelność z tego tytułu w stosunku do sprawcy wypadku oraz zakładu ubezpieczeń, z którym sprawca związany jest umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów?”

podjął uchwałę:

Zaciągnięcie przez poszkodowanego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym.

(uchwała z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 63/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 4 czerwca 2019 r., XV Ca 901/18, zagadnienia prawnego:

„Czy zniszczenie całego budynku mieszkalnego wielolokalowego, w którym ustanowiono odrębną własność jednego z samodzielnych lokali mieszkalnych, powoduje z mocy prawa wygaśnięcie użytkowania wieczystego ułamkowej części gruntu jako prawa związanego z odrębną własnością tego lokalu, powstałego na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste we wskazanym zakresie w związku z ustanowieniem odrębnej własności tego lokalu?”

podjął uchwałę:

Zniszczenie budynku nie powoduje wygaśnięcia udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu jako prawa związanego z odrębną własnością lokalu, który znajdował się w tym budynku.

(uchwała z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 65/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 13 maja 2019 r., I ACa 611/18, zagadnienia prawnego:

„Czy obowiązek gminy finansowania oświetlenia ulic, placów i dróg publicznych, znajdujących się na terenie gminy, przewidziany w art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 3 sierpnia 2015 r.) obejmował także ponoszenie kosztów oświetlenia drogi w takim zakresie, w jakim koszty te wynikały z zaprojektowania i wybudowania urządzeń oświetleniowych o parametrach, jak dla drogi o wyższej kategorii – w sytuacji, gdy droga ta została oddana do użytkowania jako droga o niższej kategorii?”

podjął uchwałę:

Obowiązek gminy finansowania oświetlenia ulic, placów i dróg publicznych, znajdujących się na jej terenie (art. 18 ust. 1 pkt 3 w związku z ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 2 sierpnia 2015 r., jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1504 ze zm.; jedn. tekst: z 2006 r. Nr 89, poz. 625 ze zm.) nie obejmował podwyższonych kosztów oświetlenia drogi krajowej w takim zakresie, w jakim wynikały one z zaprojektowania i wybudowania urządzeń oświetleniowych o parametrach przewidzianych dla autostrady albo drogi ekspresowej.

(uchwała z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 66/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2019 r., V Gz 149/19, zagadnienia prawnego:

„Czy sędzia powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu wyższego szczebla (sądu okręgowego), biorąc udział po dacie tego powołania w rozpoznawaniu spraw przydzielonych mu w dotychczasowym miejscu służbowym, w sądzie niższego szczebla (sądzie re-

jonowym), bez delegacji, o której mowa w art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.), jest sędzią nieuprawnionym, a skład sądu orzekającego sprzeczny z przepisami prawa?”

podjął uchwałę:

Sędzia powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku wyższego szczebla nie jest sędzią uprawnionym na podstawie art. 47b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych do rozpoznawania spraw w dotychczasowym miejscu służbowym po dniu powołania i bez delegacji, o której mowa w art. 77 § 1 pkt 1 tej ustawy.

(uchwała z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 68/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 27 lutego 2019 r., II Ca 1833/18, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w postępowaniu o podział majątku dorobkowego, w przypadku ustalenia przez sąd wartości nieruchomości podlegającej podziałowi bez uwzględnienia obciążenia hipotecznego zabezpieczającego kredyt bankowy na budowę domu na działce będącej własnością byłych małżonków i bez uwzględnienia aktualnej wartości niespłaconego kredytu (zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 54/16, BSN 2017, nr 5, s. 13) i dokonania przez sąd podziału majątku dorobkowego stron poprzez przyznanie własności nieruchomości jednemu z byłych małżonków z obowiązkiem spłaty drugiego, w sytuacji gdy kredyt na budowę domu na działce będącą własnością byłych małżonków został udzielony wspólnie byłym małżonkom oraz rodzicom jednego z nich (w celu zwiększenia zdolności kredytowej) stronie, której przyznano własność nieruchomości, i która w okresie pomiędzy ustaniem małżeńskiej wspólności majątkowej a postanowieniem działowym dokonała spłaty części kredytu roszczenie regresowe (z uwagi na treść istniejącego między współkredytobiorcami stosunku

prawnego polegającego na sfinansowaniu kredytem budowy domu na działce należącej wyłącznie do byłych małżonków i z uwagi solidarną odpowiedzialność wszystkich kredytobiorców wobec banku kredytującego – art. 376 k.c.) przysługuje wyłącznie wobec byłego współmałżonka w wysokości 1/2 dokonanej spłaty kredytu czy też roszczenie regresowe przysługuje wobec małżonka jedynie w wysokości 1/4 a wobec pozostałych współkredytobiorców po 1/4 dokonanej spłaty kredytu?

2. Czy jeżeli po prawomocności postępowania działowego strona, której w wyniku podziału majątku dorobkowego, przyznano własność nieruchomości wspólnej, dokonała dalszej spłaty całości lub części kredytu, roszczenie regresowe (z uwagi na treść istniejącego między współkredytobiorcami stosunku prawnego polegającego na sfinansowaniu kredytem budowy domu na działce należącej wyłącznie do byłych małżonków i z uwagi solidarną odpowiedzialność wszystkich kredytobiorców wobec banku kredytującego – art. 376 k.c.) przysługuje wyłącznie wobec byłego współmałżonka w wysokości 1/2 dokonanej spłaty kredytu czy też roszczenie regresowe przysługuje wobec małżonka jedynie w wysokości 1/4 a wobec pozostałych współkredytobiorców po 1/4 dokonanej spłaty kredytu?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 13 marca 2020 r., III CZP 64/19, M. Romańska, K. Pietrzykowski, M. Szulc)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 21/20

„Czy obciążenie służebnością drogi koniecznej – przejazdu i przechodu – nieruchomości zlokalizowanej na obszarze wpisanego do rejestru zabytków układu urbanistycznego wymaga uprzedniego uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków w trybie art. 36 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2067)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 17 grudnia 2019 r., I Ca 562/19, M. Syrek, W. Grajdura, M. Sadecki)

Sąd drugiej instancji, powołując się na orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, wskazał, że do zastosowania art. 36 ust. 1 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 282 ze zm.) nie jest konieczne, aby obiekt był objęty indywidualnym wpisem do rejestru zabytków; ochroną objęty jest cały układ urbanistyczny, który tworzą wchodzące w jego skład elementy, np. budynki (wyroki z dnia 4 kwietnia 2017 r., II OSK 2003/15, z dnia 18 czerwca 2013 r., II OSK 427/12). Stanowisko to dotyczy wyłącznie prac i działań wymienionych w art. 36 ust. 1 pkt 1 i 11 tej ustawy, jednak w ocenie Sądu Okręgowego brak jakichkolwiek podstaw do odmiennego traktowania sytuacji opisanych w pozostałych punktach tego artykułu, które nie różnią się jakościowo od sytuacji opisanych w powołanym orzecznictwie. Wobec tego również działania opisane w art. 36

ust. 1 pkt 9 tej ustawy, tj. zmiana przeznaczenia zabytku wpisanego do rejestru lub sposobu korzystania z tego zabytku, wymagają pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, nawet jeśli nieruchomości będąca przedmiotem takich działań nie została indywidualnie wpisana do rejestru zabytków, a jedynie znajduje się na obszarze objętego ochroną układu urbanistycznego.

Uznano przy tym, że ustanowienie służebności drogi koniecznej – przejazdu i przechodu – jest czynnością, która pociąga za sobą zmianę sposobu korzystania z nieruchomości. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2014 r., III CZP 14/14 (OSNC 2015, nr 1, poz. 8), przyjęto, iż odpowiedni dostęp do drogi publicznej powinien obejmować także możliwość przejazdu pojazdów mechanicznych, chyba że nie uzasadniają tego potrzeby nieruchomości władnącej, konfiguracja granic, ukształtowanie terenu lub interes społeczno-gospodarczy. W okolicznościach sprawy rozpoznawanej przez Sąd drugiej instancji przejazdu tego rodzaju nie mogą być jednak realizowane.

Sąd Okręgowy uznał, że ustanowienie służebności umożliwiającej przejazd i przechód musi być uznane za zmianę istotną i utrzymującą się w czasie, a takie zintensyfikowanie dotychczasowego sposobu użytkowania nieruchomości objętej ochroną wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Kodeks postępowania cywilnego ani ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie zawierają regulacji zwalniających z obowiązku uzyskania takiego pozwolenia.

Odmienne poglądy zostały uzasadnione tym, że organ administracji, dysponując stosunkowo szerokim luzem decyzyjnym, mógłby blokować możliwość realizacji uprawnienia właściciela nieruchomości wynikającego z art. 145 § 1 k.c. Każde ustanowienie służebności drogowej skutkuje zintensyfikowaniem sposobu korzystania z nieruchomości, więc może być uznane za sytuację zwiększającą zagrożenie dla stanu zabytku, co z kolei budzi wątpliwości co do zgodności z konstytucyjną zasadą ochroną własności (art. 64 Konstytucji). Powstaje też wątpliwość, na jakiej podstawie w toku postępowania sądowego o ustanowienie służebności miałyby dojść do wydania decyzji udzielającej pozwolenia na zmianę sposobu korzystania z zabytku. Wątpliwości budzi także legitymacja podmiotu będącego wnioskodawcą w postępowaniu o ustanowienie drogi koniecznej do wystąpienia o wydanie decyzji udzielającej pozwolenia.

Sąd Okręgowy odrzucił koncepcję, że konieczne jest przejście przez wnioskodawcę dwóch etapów – sądowego i administracyjnego – gdyż prowadzi ona do możliwości blokowania orzeczeń sądów przez organ administracji.

A.T.

*

III CZP 22/20

„Czy postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 394 § 1 w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r. w związku z art. 795 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 24 lutego 2020 r., M. Kluska, J. Głowacz, M. Bilicz)

Sąd Rejonowy dostrzegł problem dotyczący ustalenia sądu właściwego do rozpoznania zażalenia, a więc fundamentalnej dla rozstrzygnięcia kwestii *forum* i należytej obsady sądu, który pojawił się po wejściu w życie art. 394^{1a} § 1 k.p.c., przewidującego zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji na postanowienia tego sądu mające za przedmiot wymienione w nim rozstrzygnięcia, wśród których nie wymieniono postanowień co do nadania klauzuli wykonalności.

Dodatkowe wątpliwości Sądu wzbudziła treść art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. przewidującego, że zażalenie rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie w składzie trzech sędziów. Zaznaczył, że przepis ten dotyczy przede wszystkim zażaleń w toku właściwego postępowania egzekucyjnego. Przyjęcie, że postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie czyniłoby koniecznym zakwalifikowanie go *per analogiam* do jednej z grup postanowień wymienionych w art. 394 § 1 pkt 1–6, art. 394^{1a} § 1 pkt 1–13 k.p.c. albo art. 767⁴ § 1¹ k.p.c., co może wywoływać wątpliwości.

Sąd Rejonowy przypomniał, że w orzecznictwie i doktrynie prawa nie ma pełnej jednolitości poglądów co do charakteru postępowania klauzulowego, a w szczególności co do tego, czy wydawane po jego przeprowadzeniu postanowienia są postanowieniami kończącymi postępowanie

w sprawie. Zdaniem Sądu Rejonowego, najwięcej argumentów przemawia za uznaniem postanowienia co do nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu za postanowienie kończące samoistne postępowanie klauzulowe, wobec czego zgodnie z art. 394 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. zażalenie na takie postanowienie przysługuje do sądu drugiej instancji. W takiej sytuacji unormowanie zawarte w art. 795 § 1 k.p.c., stanowiące, że na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności przysługuje zażalenie, należałoby uznać jedynie za ustawowe *superfluum*.

M.M.

*

III CZP 23/20

„Czy zakaz po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego obciążania składników majątku dłużnika hipoteką w celu zabezpieczenia wierzytelności powstałej przed otwarciem przyspieszonego postępowania układowego określony przepisem art. 246 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1508 ze zm.) ma zastosowanie także do hipoteki przymusowej ustanowionej jako zabezpieczenie roszczeń w trybie art. 730 i 730¹ k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2020 r., III Ca 1614/19, J. Kępa, R. Jagura, R. Olewczyński)

Podejmując się wykładni art. 246 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 243 ze zm.), Sąd drugiej instancji uznał, że przepis ten posługuje się pojęciem hipoteki bez rozróżnienia jej rodzaju, co przy zastosowaniu wykładni gramatycznej oznacza, iż dotyczy także hipoteki przymusowej. Wyjątek wynikający z art. 129 ust. 1 pkt 1 Prawa restrukturyzacyjnego dotyczy dłużnika lub zarządcy chcących obciążyć nieruchomości dłużnika, wobec którego otworzono przyspieszone postępowanie układowe w celu zawarcia układu częściowego, co pod rygorem nieważności wymaga zgody rady wierzycieli, a ponadto nie jest przedmiotem postępowania przed sądem okręgowym.

Sąd Okręgowy dostrzegł jednak możliwość uznania, że wadliwe jest stanowisko, iż hipoteza art. 246 Prawa restrukturyzacyjnego obejmuje także hipotekę przymusową, przy czym zakaz uregulowany w tym przepisie nie ma charakteru bezwzględnego, skoro może zostać pominięty w wyniku zgody rady wierzycieli. Z dokonanej przez Sąd analizy orzecznictwa wynika rozbieżność; w części orzeczeń przyjmuje się, że wspomniany zakaz dotyczy wyłącznie hipoteki umownej, a w części, że zakaz ten dotyczy każdej hipoteki bez względu na jej rodzaj.

A.T.

*

III CZP 24/20

„Czy w sytuacji, gdy treść testamentu własnoręcznego nie pozwala na ustalenie kręgu osób powołanych przez spadkodawcę do spadku, gdyż wskazano w nim jako spadkobierców przyjaciół spadkodawcy (mężczyzn z bliżej nieokreślonego zdjęcia), możliwe jest dociekanie woli osoby sporządzającej testament w oparciu o zeznania świadków lub samej zainteresowanej dziedziczeniem?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 28 listopada 2019 r., III Ca 31/19, T. Pawlik, L. Dąbek, M. Balion-Hajduk)

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 959 k.c. osoba spadkobiercy powinna być oznaczona w testamencie. Jednocześnie zauważył, że w doktrynie obowiązek ten nie zawsze jest utożsamiany z koniecznością podania imienia i nazwiska takiej osoby, możliwe jest bowiem wskazanie spadkobiercy w sposób opisowy, byleby tylko ustalenie spadkobiercy nie budziło wątpliwości (np. mojej matce, żonie, najstarszemu synowi itp.).

Sąd Okręgowy powołał stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w orzeczeniu z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00 (OSNC 2002, nr 1, poz. 14), z którego wynika, że określenie osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu jest możliwe wtedy, gdy w testamencie zawarto jednoznaczne kryteria pozwalające ustalić wolę spadkodawcy w sposób niebudzący wątpliwości. Kryteria te powinny być sformułowane w ten sposób, aby na ich podstawie odkodowująca treść testamentu osoba

trzecia była w stanie kategorycznie zidentyfikować osoby powołane do spadku. Mając to na względzie można przyjąć, że gdy treść testamentu jest niejasna i zastosowano w nim niejednoznaczne kryteria identyfikujące osoby powołane do spadku, określenie spadkobierców w drodze wykładni testamentu stanowiłoby jego niedopuszczalne uzupełnienie.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że w orzecznictwie sądów powszechnych zajęto już stanowisko, iż nie jest możliwe dociekanie woli osoby sporządzającej testament w którejś z dopuszczonej ustawą form pisemnych, na podstawie zeznań świadków lub osoby zainteresowanej dziedziczeniem. Z drugiej jednak strony, charakter prawny testamentu uzasadnia odmienne – względem ogólnego reżimu – unormowanie reguł wykładni testamentu (art. 948 § 1 k.c.), przejawiające się w prymacie interpretacji subiektywnej, nawiązującej wyłącznie do punktu widzenia spadkodawcy, nie zaś innych osób (spadkobierców itp.). Wobec tego testament należy tak tłumaczyć, żeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy wyrażonej przez niego w testamencie. W tej sytuacji – obok treści samego testamentu – doniosłą rolę odgrywają także wszelkie okoliczności zewnętrzne, choćby nie wspomniano o nich w treści testamentu. Należą do nich relacje spadkodawcy z osobami, dla których przeznaczono w testamencie korzyść lub pominiętymi, motywy, zachowanie oraz wypowiedzi spadkodawcy co do testamentu, niezależnie, kiedy nastąpiły. Wymienione okoliczności można ustalać wszelkimi dopuszczalnymi dowodami, nie sprzeciwia się bowiem temu art. 247 k.c., gdyż dochodzi w ten sposób do wyjaśnienia osnowy dokumentu.

A.Z.

*

III CZP 25/20

„Czy osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 29 stycznia 2020 r., I Ca 609/19, B. Bojakowska, E. Zalewska-Statuch, J. Skłodowska)

Sąd Okręgowy zauważył, że wykładnia art. 448 k.c. w zakresie objętym zagadnieniem prawnym została już wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 marca 2018 r., III CZP 60/17 (OSNC 2018, nr 9, poz. 83). Wskazał jednak, że stanowisko zajęte w tej uchwale nie zostało podzielone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, sprzecznej z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Odnosząc się do argumentacji zawartej w uchwale z dnia 22 października 2019 r., Sąd Okręgowy podniósł, że prawo nie funkcjonuje w próżni, lecz w przestrzeni stosunków międzyludzkich i podlega ewolucji, tak jak zmieniające się społeczeństwa. W konsekwencji, utożsamianie dobra osobistego tylko z indywidualizmem człowieka, bez uwzględnienia jego relacji, jest na obecnym poziomie rozwoju społecznego i ewolucyjnego nieprawidłowe.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zaprezentował stanowisko doktryny, w której pojęcie „dobra osobiste” zostało szeroko omówione. Podkreślił, że w piśmiennictwie akcentuje się, iż szczególna rodzinna więź emocjonalna, istniejąca zwłaszcza pomiędzy matką a dzieckiem oraz pomiędzy wychowującym się wspólnie rodzeństwem, stanowi sedno dobra osobistego. Zdaniem Sądu Okręgowego, odstępianie od dotychczasowego, ugruntowanego poglądu o istnieniu dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych powoduje niepewność prawną pośrednio poszkodowanych, w tym także tych, którzy uzyskali już stosowne zadośćuczynienie, ponieważ możliwe jest wzruszenie prawomocnych już wyroków w drodze skargi nadzwyczajnej.

A.Z.

*

III CZP 26/20

„Czy skarga na postanowienie referendarza sądowego o oddaleniu wniosku strony o zwolnienie od kosztów sądowych niepoprzedzona złożonym skutecznie wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia skarżonego postanowienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna

»z innych przyczyn« na mocy art. 373 § 1 w związku z art. 397 § 3 i art. 398²⁴ k.p.c.?»

(postanowienie Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 26 lutego 2020 r., A. Antkiewicz)

Zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Rejonowy powstało na tle stanu prawnego ukształtowanego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która niemal w całości weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego, za przyjęciem stanowiska, że art. 398²² § 2 k.p.c. pozwala na wniesienie skargi na orzeczenie referendarza sądowego bez potrzeby występowania o sporządzenie jego uzasadnienia przemawia wykładnia językowa, gdyż przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują obecnie co do zasady obowiązku sporządzenia uzasadnienia postanowienia sądu (referendarza sądowego) z urzędu, nawet w razie jego zaskarżenia. Uznał jednak, że jest to pogląd nietrafny, w takiej bowiem sytuacji sąd rozpoznający skargę na orzeczenie referendarza sądowego nie mógłby zapoznać się z motywami zaskarżonego orzeczenia, mimo że w pewnych przypadkach orzeka jako sąd drugiej instancji.

Za przyjęciem poglądu, że skoro skarga na postanowienie referendarza sądowego nie powoduje uchylenia zaskarżonego orzeczenia i sąd rozpoznaje skargę jako sąd drugiej sytuacji, zatem do wniesienia skargi konieczne jest uprzednie wystąpienie przez stronę z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia skarżonego orzeczenia, przemawia wykładnia systemowa. W sytuacji, w której orzeczenie referendarza sądowego na skutek wniesionej skargi nie traci mocy, a sąd rozpoznaje skargę jako sąd drugiej instancji i orzeka reformatoryjnie, poznanie argumentacji stojącej za zaskarżonym orzeczeniem jest – zdaniem Sądu Rejonowego – istotne i niezbędne. Wykładnia art. 398²² § 2 k.p.c. nie może nie uwzględniać takiej sytuacji.

M.M.

*

III CZP 27/20

„Czy prawo do życia w czystym środowisku umożliwiającym oddychanie powietrzem atmosferycznym spełniającym standardy ja-

kości powietrza określone w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, w miejscach, w których osoba przebywa przez dłuższy czas, w szczególności w miejscu zamieszkania, stanowi dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie art. 23 w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 stycznia 2020 r., A. Żymełka, A. Dyrda, R. Troll)

Sąd Okręgowy przypomniał, że ochrona środowiska jest jedną z podstaw ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej (art. 5 Konstytucji). Wskazał również, że w orzecznictwie i w doktrynie utrwalone jest stanowisko, iż katalog dóbr osobistych nie ma charakteru stałego; jest zmienny i zależy od stosunków społecznych, zatem przy kwalifikacji określonego prawa jako dobra osobistego należy posługiwać się nie tylko kryterium subiektywnym, ale również obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen. Tymczasem powszechnie znany jest fakt, że nastąpił – i rośnie – wzrost świadomości społecznej dotyczącej jakości powietrza oraz jej znaczenia dla codziennego funkcjonowania człowieka. W orzecznictwie Sądu Najwyższego można znaleźć orzeczenia, w których stwierdzono, że prawo człowieka do nieskażonego środowiska biologicznego nie jest osobistym prawem przedmiotowym i że może być chronione środkami przewidzianymi w art. 24 k.c. tylko wtedy, gdy pogwałcenie tego prawa stanowi równocześnie naruszenie lub zagrożenie praw osobistych, których przedmiotem są dobra osobiste w rozumieniu art. 23 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że prawo do wolnego od zanieczyszczeń powietrza, niezbędnego do życia, należy zakwalifikować jako ściśle związane z osobą fizyczną, istotą człowieczeństwa i naturą człowieka, niezbywalne i skuteczne w stosunku do innych osób, a zatem spełniające wskazane przesłanki dobra osobistego. Fakt, że taki stan powietrza dotyczył również innych osób lub stanowił naruszenie innych przepisów dotyczących ochrony środowiska – w tym ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1396), implementującej do polskiego porządku prawnego postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy

(Dz.U. UE L 152 z dnia 11 czerwca 2008 r.) – nie jest więc wystarczającym argumentem za przyjęciem tezy, że prawo do życia w czystym środowisku nie stanowi dobra osobistego i nie podlega ochronie przewidzianej dla dóbr osobistych, zwłaszcza że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z tego względu za wątpliwy uznał pogląd, że dochodzenie ochrony na podstawie art. 23 oraz art. 448 k.c. wyłącza zawarte w art. 323 Prawa ochrony środowiska uregulowanie na wypadek bezprawnego oddziaływanie na środowisko, zwłaszcza że powód w niniejszej sprawie odpowiedzialności pozwanego upatruje w bezprawnym zaniechaniu, a nie działaniu.

M.M.

*

III CZP 28/20

„Czy warunkiem złożenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego jest uprzednie złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 18 marca 2020 r., I Cz 10/20, P. Mościcki, M Jugowicz, K. Morawa-Fryźlewicz)

W ocenie Sądu Rejonowego, treść art. 398²² § 2 k.p.c. nie pozwala na jednoznaczne ustalenie treści obowiązującej normy. Po ostatniej dużej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym, podlegające zaskarżeniu, uzasadniane są wyłącznie na wniosek strony zgłoszony w terminie tygodniowym od doręczenia postanowienia (art. 357 § 21 k.p.c.). W konsekwencji zmianie uległ art. 394 § 2 k.p.c., który obecnie stanowi, że termin do wniesienia zażalenia wynosi tydzień od dnia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem. Jeżeli przy wydaniu postanowienia sąd odstąpił od jego uzasadnienia, termin liczy się od dnia ogłoszenia postanowienia, a jeżeli podlegało doręczeniu – od dnia jego doręczenia.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, art. 398²² § 2 k.p.c. nie powtarza wprost tej regulacji, stanowiąc, że skargę wnosi się do sądu, w którym referendarz wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie tygodnia od dnia jego

doręczenia, a jeżeli zażądano uzasadnienia tego orzeczenia – od dnia jego doręczenia z uzasadnieniem.

Strona może zatem złożyć skargę niezależnie od tego, czy żądała uprzednio sporządzenia uzasadnienia postanowienia, jednak uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej kodeks postępowania cywilnego nie pozwala na ustalenie intencji ustawodawcy w sposób niebudzący wątpliwości.

Przyjęcie rozwiązania uzasadnionego wykładnią językową jest – zdaniem Sądu Rejonowego – niespójne z wykładnią systemową wynikającą z art. 357 § 2¹ w związku z art. 394 § 2 k.p.c. oraz z ogólną regułą wskazaną w art. 398²⁴ k.p.c., nakazującą stosowanie do skargi na orzeczenia referendarza odpowiednio przepisy o zażaleniu. Skoro skarga na orzeczenie referendarza jest instytucją o funkcji zbliżonej do zażalenia, to należy stosować zasadę, że warunkiem zaskarżenia takiego postanowienia jest złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia, w innym bowiem przypadku w praktyce nie ma możliwości kontroli prawidłowości orzeczenia referendarza. Zgodnie z art. 357 § 2¹ w związku z art. 362¹ k.p.c., referendarz sporządza uzasadnienie swojego postanowienia tylko na wniosek, zatem w braku takiego wniosku uzasadnienie nie zostanie w ogóle sporządzone. W takiej sytuacji sąd rozpoznający skargę nie będzie miał możliwości zapoznania się z motywami, którymi kierował się referendarz, co może w konkretnych sprawach utrudnić kontrolę prawidłowości orzeczenia, nie ma zaś podstaw do nakazania sporządzenia uzasadnienia orzeczenia referendarza z urzędu, po wniesieniu skargi.

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

teza oficjalna

Przez podstawowe zasady porządku prawnego, o których mowa w art. 1206 § 2 k.p.c., należy rozumieć fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego oraz naczelną zasadę rządzącą poszczególnymi dziedzinami prawa.

teza opublikowana w „ADR Arbitrażu i Mediacji”

Urzeczywistnienie zasady autonomii woli stron nie jest możliwe bez zastosowania właściwych kryteriów oceny oświadczeń woli składanych przez strony. Nakazuje to przyjąć, że rażące naruszenie tych kryteriów prowadzi do naruszenia zasady autonomii woli stron należącej do podstawowych zasad prawa cywilnego.

(wyrok z dnia 30 września 2010 r., I CSK 342/10, D. Zawistowski, K. Tyczka-Rote, B. Ustjanicz, niepubl.)

Opracowanie

Macieja Zachariasiewicza, ADR Arbitraż i Mediacja 2019, nr 4, s. 51

Opracowanie stanowi nieznacznie zmodyfikowaną wersję glosy, która ukazała się pierwotnie w zbiorze Ł. Błaszczak, R. Sikorski, M. Zachariasiewicz, K. Zawiślak, G. Żmij, „Diagnoza arbitrażu. Funk-

cjonowanie prawa o arbitrażu i kierunki postulowanych zmian”, red. B. Gessel-Kalinowska vel Kalisz, Wrocław 2014, s. 562, która została omówiona w „Izbie Cywilnej” 2014, nr 12, s. 45.

M.M.

*

teza oficjalna

1. Według dyspozytywnego przepisu art. 258 § 1 k.s.h., o tym jakie zasady obowiązują przy objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, w pierwszym rzędzie decydują postanowienia umowy spółki. W razie braku unormowań umownych, kwestie te mogą być uregulowane w uchwale o podwyższeniu kapitału zakładowego, a dopiero w dalszej kolejności obowiązują reguły ustawowe. Zatem, pozbawienie w uchwale o podwyższeniu kapitału zakładowego niektórych wspólników prawa pierwszeństwa w objęciu udziałów konkretnego podwyższenia kapitału zakładowego, gdy umowa spółki tej kwestii nie reguluje, nie stanowi zmiany umowy spółki, która uszczupla ich prawa udziałowe w rozumieniu art. 246 § 3 k.s.h.

2. Istota żądania ewentualnego polega na tym, że jest ono zgłaszane jako dodatkowe na wypadek braku podstaw do uwzględnienia przez sąd żądania zasadniczego. Jeśli sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w zakresie roszczenia zasadniczego, zaś w wyniku kontroli instancyjnej sąd drugiej instancji oddalił je, wówczas aktualizuje się obowiązek sądu pierwszej instancji rozpoznania roszczenia ewentualnego.

teza opublikowana w „Glosie”

Uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego, regulująca zasady obejmowania tworzonych udziałów inaczej niż z pierwszeństwem przez wszystkich wspólników, nie uszczupla praw

udziałowych wspólników, a co za tym idzie – do jej skutecznego podjęcia nie jest wymagana zgoda wspólników, których dotyczy.

(wyrok z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 835/15, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, niepubl.)

Glosa

Kacpra Wosiaka, Glosa 2020, nr 1, s. 51

Glosa jest aprobująca.

Autor podzielił wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego, regulująca zasady obejmowania tworzonych udziałów inaczej niż z pierwszeństwem przez wszystkich wspólników, nie uszczupla praw udziałowych wspólników, a do jej skutecznego podjęcia nie jest wymagana zgoda wspólników, których dotyczy. Zaznaczył przy tym, że zajęte w glosowanym wyroku stanowisko, zgodnie z którym zgoda taka jest wymagana, jeżeli prawo pierwszeństwa przyznane jest w umowie spółki, jest trafne, jeżeli treść potencjalnego postanowienia umownego nie jest prostym powtórzeniem art. 258 § 1 k.s.h. i umowa spółki przyznaje pierwszeństwo w sposób stanowczy, nie przewidując możliwości odmiennej regulacji w uchwale wspólników.

Zdaniem glosatora, zajęte w tezie wyroku stanowisko zasługuje na pełną aprobatę, jednak wątpliwa jest prawidłowość kategorię poglądu wyrażonego w uzasadnieniu, zgodnie z którym wspólnikom nie przysługuje prawo pierwszeństwa z mocy ustawy, ponieważ art. 258 § 1 k.s.h. pozwala przyjąć odmienne regulacje w uchwale. Autor zauważył jednak, że Sąd Najwyższy mógł odnosić się w tym fragmencie rozważań wyłącznie do prawa pierwszeństwa w jego wymiarze skonkretyzowanym, co tłumaczy stanowczą wymowę.

W glosie autor poczynił rozważania dotyczące charakteru prawnego prawa pierwszeństwa oraz czynności objęcia udziałów, opowiadając się za umownym charakterem tej czynności. Jego zdaniem, uchwała stanowiąca przedmiot rozważań Sądu Najwyższego nie ingeruje w prawa udziałowe wspólników jako prawa podmiotowe i nie kształtuje ich treści, zatem brak podstaw do stosowania art. 246 § 3 k.s.h.

Jeżeli w umowie spółki wspólnik nie został w sposób generalny pozbawiony prawa pierwszeństwa, to treść udziału jako prawa podmiotowego jest taka, że do konkretyzacji i aktualizacji prawa pierwszeństwa (do powstania konkretnego roszczenia wspólnika) dojdzie, jeżeli kumulatywnie spełnią się dwie okoliczności: zostanie podjęta uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego i w uchwale tej nie będzie postanowień regulujących zasady oferowania udziałów inaczej niż przez zaoferowanie ich dotychczasowym wspólnikom w stosunku proporcjonalnym do dotychczas przysługujących im udziałów. Poddana analizie zmiana umowy spółki nie wpływa więc na zakres przysługującego wspólnikowi prawa pierwszeństwa w jego wymiarze abstrakcyjnym i nie występuje „wyjęcie” lub ograniczenie jednego z częściowych uprawnień składających się na udział.

K.L.

*

teza oficjalna

Przewidziany w klauzuli 20.1 wzorca umownego FIDIC termin do zawiadomienia zamawiającego przez wykonawcę o okolicznościach uzasadniających wynagrodzenie za roboty dodatkowe jest umownym terminem zawitym do dokonania umownego aktu staranności, pod rygorem utraty określonego uprawnienia. Dopuszczalność takiego zastrzeżenia umownego wynika z art. 353¹ k.c., który stanowi także podstawę badania skuteczności zastrzeżenia w odniesieniu do konkretnego roszczenia.

teza opublikowana w „Państwie i Prawie”

1. Klauzula 20.1 wzorca umowy FIDIC (fr. *Fédération Internationale des Ingénieurs-Conseils FIDIC*, ang. *International Federation of Consulting Engineers*) w zakresie, w jakim przypisuje uchybieniu terminowi 28 dni skutek w postaci wygaśnięcia wszelkich roszczeń pieniężnych wykonawcy (a także roszczeń o przedłużenie terminu

ukończenia robót), wynikających z zawartej umowy, a także „z innego tytułu w związku z kontraktem”, narusza właściwość (naturę) stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o roboty budowlane.

2. Nie istnieją dostateczne racje jurydyczne wynikające z konstrukcji lub natury umowy o roboty budowlane (art. 647 k.c.), które uzasadniałyby odejście od reguł systemowych, określających początek biegu terminów *a tempore scientiae*, i wprowadzenie terminu liczonego od uchybienia trudnej do sprecyzowania powinności uzyskania wiedzy o okolicznościach faktycznych, zwłaszcza w odniesieniu do tak nieproporcjonalnie krótkiego terminu, którego upływ powoduje skutki dalej idące niż upływ terminu przedawnienia.

(wyrok z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 449/16, M. Kocon, I. Gromska-Szuster, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2017, nr D, poz. 67; BSN 2017, nr 9, s. 9)

Glosa

Przemysława Drapały, Państwo i Prawo 2020, nr 1, s. 136

Glosa jest krytyczna.

Glosator poddał krytyce pogląd Sądu Najwyższego, że klauzula 20.1 wzorca umownego FIDIC zawarta w warunkach kontraktowych ustanawia umowy termin zawity *sensu stricto* dopuszczalny na gruncie swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy niezasadnie przyjął założenie, że z klauzuli 20.1 wynika obowiązek powiadomienia o okolicznościach uzasadniających jedynie roszczenie powoda o wynagrodzenie za wykonanie dodatkowych prac, i to wyłącznie wtedy, gdy jest ono oparte na postanowieniach kontraktu. Przyjęcie tego założenia znacznie zwęziło pole postrzegania zakresu zastosowania i skutków analizowanej klauzuli, a w konsekwencji także dokonanej oceny prawnej. Umożliwiło również m.in. nieuzasadnione – zdaniem autora – porównanie obowiązku notyfikacji z ustawowym obowiązkiem powiadomienia sprzedawcy o wykryciu wady (art. 563 § 1 k.c.). Komentator wyraził pogląd, że zakres zastosowania klauzuli 20.1 jest zbliżony do zakresu zastosowania przepisów

o przedawnieniu roszczeń, nie zaś – jak przyjął Sąd Najwyższy – do terminów odnoszących się do pojedynczych aktów staranności, których niedochowanie powoduje wygaśnięcie jedynie oznaczonego uprawnienia wierzyciela.

Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy oparł się przede wszystkim na akceptacji poglądu o generalnej dopuszczalności zastrzeżenia umownych terminów zawitych *sensu stricto*, natomiast dokonując oceny ważności omawianej klauzuli w niedostatecznym stopniu uwzględnił treść, zakres przedmiotowy i skutki z niej wynikające.

Komentator podzielił jednocześnie stanowisko Sądu Najwyższego, że klauzula 20.1 w zakresie, w jakim przypisuje uchybieniu terminowi 28 dni skutek w postaci wygaśnięcia wszelkich roszczeń pieniężnych wykonawcy (a także roszczeń o przedłużenie terminu ukończenia robót), wynikających z zawartej umowy, a także „z innego tytułu w związku z kontraktem”, narusza właściwość (naturę) stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o roboty budowlane (art. 353¹ k.c.). Jak wskazał, prowadzi ponadto do osiągnięcia skutku nie tylko równoznacznego, ale nawet dalej idącego niż niedozwolone skrócenie terminu przedawnienia roszczeń majątkowych wynikających z umowy (art. 119 k.c.). W ocenie autora, z obu tych przyczyn postanowienie to należy uznać za nieważne (art. 58 § 3 k.c.).

Zdaniem glosatora, zastrzeżony w klauzuli 20.1 skutek w postaci wygaśnięcia szerokiego zakresu roszczeń w istocie powoduje ograniczenie możliwości ich dochodzenia w postępowaniu sądowym, a przewidzianą w tej klauzuli konstrukcję biegu terminu trudno pogodzić z przyjętymi w polskim systemie prawnym regułami biegu terminów przedawnienia i zawitych, wśród których te biegnące od dnia uzyskania wiedzy o oznaczonych faktach (*a tempore scientiae*), stanowią wyjątek wynikający wyraźnie z normy prawnej, u podstaw której leżą szczególne *rationes leges* (np. art. 442¹ § 1 i art. 848 k.c.).

Autor zaproponował również argumenty dotyczące dopuszczalności zamieszczanych przez proponenta we wzorcu umowy postanowień dotyczących terminów zawitych, przy czym zaznaczył, że ze względu na zakres podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów, poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego pozostało w glosowanym wyroku to, iż klauzula 20.1 stanowiła element ogólnych warunków umów stworzonych przez

zamawiającego (art. 384 k.c.) i włączonych przez niego do treści stosunku obligacyjnego w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego.

Glosy sporządzili także: A. Szlęzak (Glosa 2018, nr 1, s. 21), M. Łolik (Glosa 2018, nr 4, s. 54) oraz D. Jędrzejczyk (Młoda Palestra 2018, nr 1, s. 48).

K.L.

*

teza oficjalna

Dyspozycja przez spadkodawcę wkładem zgromadzonym na rachunku bankowym na rzecz określonych osób na wypadek śmierci (art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) jest czynnością o charakterze darmym w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c.

teza opublikowana w „Państwie i Prawie”

Art. 1039 § 1 k.c. ma charakter względnie obowiązujący, co oznacza, że spadkodawca może zwolnić określoną darowiznę lub zapis z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową.

Jeżeli spadkodawca inaczej nie postanowił, to na poczet schedy spadkowej nie może być zaliczona suma pieniężna otrzymana przez spadkobiercę na podstawie art. 56 ust. 1 Prawa bankowego.

O ile na gruncie art. 1039 § 1 k.c. zasadą jest obowiązek zaliczenia darowizn i zapisów windykacyjnych na schedę spadkową, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna lub zapis windykacyjny zostały dokonane ze zwolnieniem od tego obowiązku, o tyle na tle regulacji art. 56 ust. 1 Prawa bankowego reguła ta będzie odwrócona – nakaz pomijania „zapisu bankowego” przy ustalaniu schedy spadkowej, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że zapis ten został dokonany z nakazem zaliczenia go na poczet przyszłej schedy.

(postanowienie z dnia 27 września 2017 r., V CSK 50/17, A. Kozłowska, M. Szulc, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2018, nr D, poz. 54)

Glosa

Macieja Rzewuskiego, Państwo i Prawo 2019, nr 11, s. 148

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor zanegował trafność zapatrywania Sądu Najwyższego, gdyż mechaniczne postrzeganie każdego darmego przysporzenia, z wyjątkiem drobnych darowizn, o jakich mowa w art. 1039 § 3 k.c., za podlegającą zaliczeniu darowiznę może przynieść więcej szkód niż pożytku. Za priorytetową w tego rodzaju sytuacjach uznał wolę przysparzającego, która może mieć, lecz nie musi odpowiednie przełożenie i wpływ na wolę spadkodawcy. Z tego względu, o ile na gruncie art. 1039 § 1 k.c. zasadą jest obowiązek zaliczania darowizn i zapisów windykacyjnych na schedę spadkową, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, iż darowizna lub zapis windykacyjny zostały dokonane ze zwolnieniem od tego obowiązku, o tyle na tle art. 56 ust. 1 Prawa bankowego reguła ta będzie odwrócona – zasadą jest nakaz pomijania „zapisu bankowego” przy ustalaniu schedy spadkowej, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, iż zapis ten został dokonany z nakazem zaliczenia go na poczet przyszłej schedy.

Glosy opracowali również G. Wolak (Krakowski Przegląd Notarialny 2019, nr 4, s. 149 – *vide* niżej) oraz Paweł Księżak (Studia Prawno-Ekonomiczne 2018, nr 107, s. 83). Glosowane postanowienie zostało omówione także przez A. Grebieniową (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 143) oraz M. Bączyka w przeglądzie orzecznictwa (M.Pr.Bank. 2018, nr 11, s. 42).

M.M.

*

Glosa

Grzegorza Wolaka, Krakowski Przegląd Notarialny 2019, nr 4, s. 149

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że dyspozycja przez spadkodawcę wkładem zgromadzonym na rachunku bankowym na

rzecz określonych osób na wypadek śmierci (art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe) należy do czynności prawnych o charakterze darmym w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c., a zatem korzyść uzyskana przez spadkobiercę z tytułu dyspozycji takim wkładem przez spadkodawcę podlega zaliczeniu na schedę spadkową w dziale spadku.

Komentator podzielił również pogląd, że dyspozycja przez posiadacza rachunku bankowego zgromadzonymi środkami na wypadek śmierci na rzecz oznaczonej osoby stanowi jednostronną czynność prawną, modyfikującą umowę rachunku bankowego, negując koncepcję, zgodnie z którą umowa rachunku oszczędnościowego z zastrzeżeniem w postaci zapisu bankowego stanowi umowę na rzecz osoby trzeciej (*pactum in favorem tertii*). Autor dodał, że uprawnienie do dokonania tzw. zapisu bankowego jest prawem kształtującym, niewymagającym dla swojej skuteczności zgody banku, dlatego trudno mówić o umownym zastrzeżeniu świadczenia na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c.

Glosator wskazał, że pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy pozostaje w zgodzie z szerokim rozumieniem pojęcia darowizny, o którym mowa w art. 1039 § 1 k.c. Dodał, że przez pojęcie to nie należy rozumieć jedynie umowy regulowanej w art. 888 k.c., lecz co do zasady wszelkie nieodpłatne przysporzenia na rzecz spadkobiercy dokonywane *successio anticipata*. Przemawia za tym w szczególności *ratio legis* art. 1039 § 1 k.c. Glosator stwierdził, że nie da się sensownie i logicznie wytłumaczyć, dlaczego wyłącznie darowizny w rozumieniu w art. 888 k.c. miałyby być zaliczane na poczet schedy spadkowej w dziale spadku, w tym także te dokonane bez zachowania aktu notarialnego, ale konwalidowane przez spełnienie świadczenia, a z zaliczenia tego zwolnione byłyby inne świadczenia pod tytułem darmym, np. zapis bankowy.

Dodał, że dla „nie-prawnika” w przysporzeniu otrzymanym w obu tych przypadkach nie ma istotnej różnicy (*ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio*), zwłaszcza jeżeli darowizna miała miejsce na krótko przed otwarciem spadku. Spadkobierca (beneficjent zapisu bankowego) z chwilą otwarcia spadku otrzymuje nieodpłatnie (darmo) korzyść majątkową ze środków, które najczęściej wchodziłyby do spadku, gdyby nie

odmienna wola spadkodawcy wyrażona w takim zapisie (w dyspozycji wkładem na wypadek śmierci). W ocenie autora glosy, inne rozwiązanie wskazywałoby na nieracjonalność prawodawcy oraz zachęcałoby do obchodzenia prawa.

M.K.

*

Uptyw prekluzyjnego terminu zgłoszenia do sądu rejestrowego zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, polegającej na podwyższeniu kapitału zakładowego przez objęcie nowych udziałów, powoduje, że nie dochodzi do zmiany stosunku prawnego spółki *ex tunc* (art. 169 w związku z art. 256 § 3 k.s.h.).

(wyrok z dnia 28 lutego 2017 r., I CSK 127/16, K. Tyczka-Rote, B. Myszką, A. Owczarek, OSNC 2018, nr 1, poz. 8; OSP 2018, nr 5, poz. 45; BSN 2017, nr 9, s. 9; NPN 2017, nr 3, s. 123)

Glosa

Małgorzaty Dumkiewicz, *Studia Iuridica Lublinensia*, 2019, nr 2, s. 137

Glosa jest aprobująca.

Komentowane orzeczenie dotyczy skutków upływu sześciomiesięcznego terminu na wpis podwyższenia kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do rejestru w odniesieniu do wkładów w postaci nieruchomości wniesionych do spółki przed upływem tego terminu. Przepis art. 256 § 3 k.s.h. odsyła do odpowiedniego stosowania w zakresie rejestracji zmiany umowy spółki art. 169 k.s.h., a Sąd Najwyższy wyjaśnił, jak należy rozumieć to odesłanie w razie zmiany umowy spółki polegającej na podwyższeniu jej kapitału zakładowego w zamian za wkłady niepieniężne w postaci udziałów we współwłasności nieruchomości. Wskazał, że z chwilą bezskutecznego upływu ustawowego terminu do zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przedmiot wkładu niepieniężnego, wniesiony na pokrycie udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym w postaci udziału w prawie własności nierucho-

mości, powraca – ze skutkiem rzeczowym, bez potrzeby dokonywania jakichkolwiek czynności prawnych – do wnoszącego wkład. W związku z wygaśnięciem zobowiązania wynikającego z uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego czynności objęcia udziałów i rozporządzenia na rzecz spółki prawem rzeczowym tytułem aportu, podjęte przed upływem terminu, stały się bezskuteczne *ex tunc*. Wygaśnięcie terminu na skutek beczynności uprawnionego należy uznać za zdarzenie prawne wywołujące odnośnie do wniesionego wkładu skutek rzeczowy.

W ocenie glosatorki, stanowisko zajęte w wyroku zasługuje na aprobatę, Sąd Najwyższy bowiem trafnie dokonał modyfikacji przyjmowanej na gruncie kodeksu handlowego koncepcji wpisu podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru jako warunku prawnego jego skuteczności, a przepisy kodeksu spółek handlowych uzasadniają tę modyfikację. Koncepcja rejestracji podwyższenia, jako mającego zawieszający charakter *conditio iuris* przejścia na spółkę tytułu prawnego do przedmiotu wkładu niepieniężnego wniesionego na poczet udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, nie ma oparcia w obowiązującym stanie prawnym. Odesłanie do odpowiedniego stosowania art. 169 i 170 k.s.h., wynikające z art. 256 § 3 i art. 261 k.s.h., umożliwia modyfikację koncepcji warunku prawnego przyjętej na gruncie kodeksu handlowego. Według autorki, w świetle obowiązujących przepisów za warunek prawny – o charakterze rozwiązującym – może być uznany bezskuteczny upływ sześciomiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 169 w związku z art. 256 § 3 k.s.h.

Zgodnie z art. 169 k.s.h., skutkiem niezgłoszenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do rejestru w terminie sześciu miesięcy od zawarcia umowy spółki albo uprawomocnienia się postanowienia sądu odmawiającego wpisu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do rejestru jest rozwiązanie *ex lege* umowy spółki. Stosując ten przepis odpowiednio do podwyższenia kapitału zakładowego w drodze zmiany umowy spółki, na podstawie odesłania wynikającego z art. 256 § 3 k.s.h., należy przyjąć, że z chwilą bezskutecznego upływu sześciomiesięcznego terminu na zgłoszenie podwyższenia do rejestru rozwiązaniu z mocy prawa ulega stosunek prawny między spółką a osobą obejmującą udziały w podwyższonym kapitale zakładowym,

który powstał z chwilą złożenia przez tę osobę oświadczenia o objęciu udziałów i przeniesienia na spółkę (na poczet tych udziałów) własności wkładów niepieniężnych. Zdaniem glosatorki, bezskuteczny upływ terminu, o którym mowa w art. 169 w związku z art. 256 § 3 k.s.h., może być uznany za rozwiązujący warunek prawny (*conditio iuris*), którego ziszczenie się powoduje *ex lege* powrotne przejście własności nieruchomości wniesionej tytułem wkładu przez osobę obejmującą udziały w podwyższonym kapitale zakładowym.

Sąd Najwyższy trafnie przyjął rozwiązanie upraszczające sytuację prawną osoby, która wniosła wkład w postaci nieruchomości na poczet udziałów obejmowanych w podwyższonym kapitale zakładowym, gdy do podwyższenia ostatecznie nie dochodzi ze względu na bezskuteczny upływ ustawowego terminu na wpis do rejestru uchwały o zmianie umowy spółki podwyższającej kapitał zakładowy. Stanowisko takie ułatwia powrotne przejście własności przedmiotu wkładu na osobę, która go wniosła. Sąd Najwyższy uznał, że nie jest w takim przypadku konieczne dokonywanie kolejnych czynności polegających na zawarciu umowy rzeczowej obejmującej zwrotne przeniesienie własności nieruchomości stanowiącej przedmiot wkładu przez spółkę lub wytaczanie przeciwko niej powództwa o nakazanie złożenia oświadczenia woli. Przejście własności następuje bowiem automatycznie z chwilą bezskutecznego upływu terminu z art. 169 w związku z art. 256 § 3 k.s.h.

Zdaniem autorki, przyjęcie przedstawionego poglądu nie chroni w pełni interesu osoby wnoszącej wkład w postaci nieruchomości (udziału we współwłasności nieruchomości) przed ewentualnymi rozporządzeniami przedmiotem tego wkładu, dokonanyymi przez wpisaną do księgi wieczystej spółkę, na rzecz nabywcy działającego w dobrej wierze jeszcze przed upływem ustawowego terminu na wpis podwyższenia do rejestru. W tym kontekście uzasadniony jest postulat *de lege ferenda* wprowadzenia obowiązku wpisywania w księdze wieczystej wzmianki informującej o tym, że podwyższenie kapitału zakładowego, na poczet którego nieruchomość została przeniesiona na spółkę ujawnioną jako właściciel, nie zostało jeszcze zarejestrowane.

Glosy opracowali M. Bieniak (MoP 2017, nr 17, s. 945) i R. Kapkowski (Rej. 2017, nr 11, s. 96) oraz W. Popiołek (OSP 2018, nr 5, poz. 45),

a omówienia dokonali J. Szewczyk i M. Jasiński (MoP 2019, nr 19, do-
datek, s. 20), T. Szczurowski (PUG 2018, nr 3, s. 27) i P. Popardowski
(Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego
oraz Prawa Spółek Handlowych 2018, s. 370).

R.N.

*

**Przepisy art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gos-
podarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2147
ze zm.) stosuje się do operatów szacunkowych sporządzonych
w celu dokonania opisu i oszacowania nieruchomości w sądowym
postępowaniu egzekucyjnym (art. 948 k.p.c.).**

*(wyrok z dnia 26 stycznia 2018 r., II CSK 117/17, H. Pietrzkowski,
P. Grzegorzczak, K. Weitz, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 6; MoP 2018, nr 9,
s. 452)*

Artykuł

Joanny Derlatki, „Wartość nieruchomości jako przedmiot opinii rze-
czoznawcy majątkowego oraz uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego
z dnia 26 stycznia 2018 r., II CSK 117/17”, Zeszyty Naukowe Uniwersy-
tetu Rzeszowskiego 2019, nr 24, s. 41

Główne rozważania Sądu Najwyższego dotyczą nieodstąpienia od
reguł określonych w art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami, gdy operat szacunkowy ma posłużyć
komornikowi za podstawę opisu i oszacowania oraz oznaczenia sumy
oszacowania nieruchomości. Zdaniem Sądu Najwyższego, zarówno
organ egzekucyjny, jak i sąd nie mogą samodzielnie oceniać, czy war-
tość nieruchomości określona w opinii uległa zmianie, na komorniku zaś
spoczywa powinność sprawdzenia, w ramach kontroli wymagań formal-
nych operatu, czy w świetle wymienionego przepisu nie upłynął czas,
w którym operat może być wykorzystany; w razie potrzeby komornik po-
winien uzyskać potwierdzenie aktualności operatu przez rzeczoznawcę
majątkowego.

Autorka zaaprobowała kontrolę operatu szacunkowego przez komornika prowadzoną pod względem formalnym, jej wątpliwości wzbudziło jednak twierdzenie o dopuszczalności, w drodze wyjątku, weryfikacji przez komornika wartości nieruchomości ustalonej przez rzeczoznawcę majątkowego. Zauważyła, że Sąd Najwyższy posłużył się wykładnią funkcjonalną, zwracając uwagę na interesy obu stron postępowania egzekucyjnego, odrzucenie bowiem stosowania art. 156 ust. 3 i 4 u.g.n. skutkowałoby brakiem jasnych reguł co do konsekwencji upływu czasu i zmiany warunków rzutuujących na wycenę nieruchomości w okresie po sporządzeniu operatu szacunkowego, lecz przed dokonaniem na jego podstawie opisu i oszacowania. Zdaniem autorki, w wyroku zwrócono również uwagę na to, że w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym brakuje podstaw do konstruowania ogólnej zasady, według której zaniechanie złożenia skargi na czynności komornika wyłącza możliwość korekty niezaskarżonej czynności w trybie nadzoru judykacyjnego realizowanego z urzędu; zaskarżenie skargą na czynności komornika dotyczy opisu i oszacowania jako czynności komornika, nie zaś operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego. Skarga na czynności komornika przysługuje natomiast na opis i oszacowanie nieruchomości (art. 950 k.p.c.), stanowiące jedno stadium egzekucji z nieruchomości. Zdaniem autorki, na tym tle podkreślenia wymaga wyraźne rozdzielenie ról procesowych organów egzekucyjnych (komornika i sądu) oraz biegłego (rzeczoznawcy majątkowego).

Autorka zauważyła również, że uwaga Sądu Najwyższego została skoncentrowana na sposobie wykładni art. 951 k.p.c., która ma na celu ochronę stron sądowego postępowania egzekucyjnego i zmierza do urzeczywistnienia zasad uczciwego obrotu nieruchomościami, uwzględniającego rzeczywistą i aktualną wartość rynkową nieruchomości. Podkreśliła, że przed wejściem w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw art. 951 k.p.c. stanowił, iż dodatkowy opis i oszacowanie może nastąpić, jeżeli w stanie nieruchomości pomiędzy sporządzeniem opisu i oszacowania a terminem licytacyjnym zajdą istotne zmiany. Pierwotne brzmienie tego przepisu nie uzależniało dodatkowego opisu i oszacowania od wniosku jednej ze stron. Innymi słowy, sporządzenie

dodatkowego opisu i oszacowania nieruchomości mogło nastąpić także z urzędu, z uwzględnieniem reguł dyskrecjonalności, co *de lege lata* nie jest dopuszczalne.

Głosę do wyroku opracował również A. Stempniak (PPE 2019, nr 5, s. 49).

J.B.

*

Art. 49 ust. 4 Prawa spółdzielczego ma zastosowanie do spółdzielni mieszkaniowych.

(wyroku z dnia 7 grudnia 2017 r., V CSK 206/17, M. Kocon, W. Katner, M. Romańska, niepubl.)

Glosa

Mariusza Tomasza Kłody, Glosa 2020, nr 1 s. 26

Glosa jest zasadniczo aprobująca.

Autor wskazał, że Sąd Najwyższy rozważał dopuszczalność zastosowania art. 49 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1560 ze zm.) do spółdzielni mieszkaniowych, w tym do spółdzielni mieszkaniowych, których walne zgromadzenia zostały podzielone na części. Glosator zaznaczył, że przepis ten umożliwia szybkie pociągnięcie do odpowiedzialności organizacyjnej „nieskwitowanych” członków zarządu. Podkreślił, że Sąd Najwyższy poddał analizie problem koincydencji czasowej między nieuzyskaniem absoltorium przez członków zarządu spółdzielni mieszkaniowych a ich odwołaniem na podstawie art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego.

W ocenie autora, pogląd Sądu Najwyższego co do możliwości zastosowania art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego do spółdzielni mieszkaniowych trafnie dotyczy również spółdzielni mieszkaniowych, których walne zgromadzenia zostały podzielone na części, jednak za niewystarczającą uznał argumentację w tym zakresie. Według glosatora, Sąd Najwyższy nie odniósł się w zasadzie do zgłoszonych przez powoda wątpliwości dotyczących zbiegu art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego i przepisów regulujących instytucję walnego zgromadzenia podzielonego na części.

W dalszej części rozważań glosator wskazał, że w ujęciu ogólnym art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego może zostać zastosowany w sytuacji, w której członkowie zarządu nie uzyskali absolutorium (nie udzielono im absolutorium). O nieuzyskaniu (nieudzieleniu) absolutorium nie można natomiast mówić przed zakończeniem rozstrzygnięcia sprawy absolutorium przez spółdzielnię. Uwagi te – jego zdaniem – mają znaczenie, ponieważ rozstrzygnięcie sprawy absolutorium przez spółdzielnię mieszkaniową nie kończy się z chwilą zakończenia głosowania w sprawie absolutorium na poszczególnych częściach walnego zgromadzenia lub z chwilą podjęcia decyzji o niepoddawaniu pod głosowanie sprawy absolutorium objętej porządkiem obrad poszczególnych części walnego zgromadzenia. Części walnego zgromadzenia nie są odrębnymi organami spółdzielni mieszkaniowej, równolegle rozstrzygającymi poszczególne sprawy „ze skutkiem dla spółdzielni”; są one jedynie „składowymi” walnego zgromadzenia spółdzielni, łącznie współtworzącymi ten organ.

Autor zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego, że art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego może być zastosowany tylko podczas posiedzenia walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej, w trakcie którego członkowie zarządu nie uzyskali absolutorium. Przemawia za tym przede wszystkim treść wymienionego przepisu, którego Sąd Najwyższy nie pominął w swojej argumentacji, wyłączającego zastosowanie art. 83 ust. 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 845 ze zm. – dalej „u.s.m.”). Umożliwia to poddanie pod rozstrzygnięcie spraw odwołania „nieskwitowanych” członków zarządu na tym samym posiedzeniu walnego zgromadzenia, na którym piastuni ci nie uzyskali absolutorium, mimo że sprawy ich odwołania nie były objęte *expressis verbis* porządkiem obrad i zakomunikowane członkom spółdzielni zgodnie z art. 83 ust. 7 u.s.m. Wyłączenie to uzasadnione jest tym, że porządek obrad walnego zgromadzenia obejmuje *explicite* sprawy absolutorium poszczególnych członków zarządu, te natomiast *implicite* obejmują sprawy ich odwołania w razie nieuzyskania przez nich absolutorium. Wyłączenie z art. 49 § 4 zdanie drugie Prawa spółdzielczego nie ma zatem zastosowania podczas posiedzeń walnego zgromadzenia, w trakcie których nie rozstrzyga się spraw absolutorium, a w konse-

kwencji nie ma zastosowania w tych przypadkach również art. 49 § 4 zdanie pierwsze Prawa spółdzielczego. Autor wskazał, że oba zdania tego artykułu tworzą spójną normę prawną, wyznaczającą w sposób wyraźny koincydencję czasową między nieuzyskaniem absolutorium przez członków zarządu i zastosowaniem art. 49 § 4. W ocenie glosatora, za ścisłą interpretacją art. 49 § 4 przemawia również jego ekstrordynaryjny charakter wobec ogólnej art. 83 ust. 7 u.s.m. i art. 49 § 2 Prawa spółdzielczego w związku z art. 1 ust. 7 u.s.m.

Autor podkreślił, że w razie niezastosowania art. 49 § 4 Prawa spółdzielczego odwołanie „nieskwitowanych” członków zarządu spółdzielni mieszkaniowej podlega ogólnej regulacji art. 49 § 2 Prawa spółdzielczego w związku z art. 1 ust. 7 u.s.m. Organem kompetentnym do ich odwołania może zatem być rada nadzorcza albo walne zgromadzenie, w zależności od treści statutu spółdzielni. Oba organy działają w tym zakresie na zasadach ogólnych, w szczególności w przypadku walnego zgromadzenia zastosowanie znajduje art. 83 ust. 7 u.s.m.

An.T.

*

Artykuł 813 § 1 k.c. nie ma zastosowania do umowy zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej.

(wyrok z dnia 14 lutego 2018 r., I CSK 270/17, D. Dończyk, A. Piotrowska, J. Górowski, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 10)

Glosa

Mirosława Bączyka, Przegląd Sądowy 2019, nr 11–12, s. 181

Glosator wskazał, że krótka teza wyroku Sądu Najwyższego oddaje tylko w sposób ogólny główny problem prawny, jaki pojawił się w komentowanym orzeczeniu. W ocenie Sądu Najwyższego, umowa zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej, udzielona nawet przez ubezpieczyciela (w tym także Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A.), łącząca zleceniodawcę z gwarantem-ubezpieczycielem, nie może być konstrukcyjnie utożsamiana *de lege lata* z umową ubezpieczenia na cudzy rachunek (art. 805 i 808 k.c.), z wszystkimi wynikającymi z tego stanu

rzeczy konsekwencjami prawnymi. Autor podniósł, że w obszernym uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego – przy okazji analizy różnic konstrukcyjnych między tymi umowami – znalazło się także sporo istotnych dla praktyki obrotu prawnego zagadnień prawnych związanych właśnie z udzielaniem gwarancji jako zabezpieczenia osobistego. Pojawiły się przede wszystkim rzadkie dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego obszerne wywody dotyczące wynagrodzenia należnego gwarantowi jako profesjonalistcie zaciągającemu zobowiązanie gwarancyjne, w tym także kwestia możliwej redukcji takiego wynagrodzenia.

Komentator – podzielając stanowisko Sądu Najwyższego, że „umowa zlecenia gwarancji ubezpieczeniowej” nie może być konstrukcyjnie utożsamiana z „umową ubezpieczenia na cudzy rachunek” (art. 808 k.c.) – zauważył, iż w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna podkreśla się odrębność jurydyczną umowy ubezpieczenia i umowy gwarancji ubezpieczeniowej oraz to, że umowa gwarancyjna (stosunek gwarancyjny) zostaje z reguły poprzedzona istnieniem stosunku podstawowego i umową zlecenia udzielenia gwarancji (niekiedy jeszcze ogólną umową ramową obejmującą udzielania gwarancji w ramach odpowiedniego tzw. limitu kredytowego). Taka sekwencja stosunków obligacyjnych tworzy odpowiednią „infrastrukturę jurydyczną” dla finalnego zobowiązania gwarancyjnego, umożliwiającą beneficjentowi znaczne zredukowanie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej gwaranta w zakresie gwarancji na pierwsze żądanie i skorzystania przez gwaranta z mechanizmu skompensowania wypłaconej sumy gwarancyjnej.

Glosator stwierdził, że wbrew zatem stanowisku powoda, stan powstający w wyniku ustanowienia gwarancji ubezpieczeniowej nie subsumuje się wprost pod normę art. 805 k.c. i nie uzasadnia stosowania art. 813 § 1 k.c. Gwarancja ubezpieczeniowa udzielana na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeniach eksportowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1378 – dalej: „ustawa z 1994 r.”) nie stanowi natomiast – jak wywodził powód – formy ubezpieczenia ani nawet umowy podobnej do umowy ubezpieczenia. Autor zaakcentował, że inaczej dochodzi do zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek, a inaczej umowy gwarancji – w tym ubezpieczeniowej, przewidzianej w ustawie z 1994 r. Już taka konstatacja

mogłyby wystarczyć do podważenia stanowiska powoda, tymczasem Sąd Najwyższy dokonał obszernego, zbędnego w istocie zestawienia dość oczywistych cech, różnic i podobieństw prawnych ubezpieczenia eksportowego z umową gwarancji ubezpieczeniowej, udzielanej także przez także Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A. na podstawie przepisów ustawy z 1994 r.

Głosowany wyrok został omówiony także przez E. Wojtaszek-Mik (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 102).

K.G.

*

teza oficjalna

Termin zawity do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku jest zachowany, gdy przed jego upływem sąd odbierze to oświadczenie i oświadczenie o odrzuceniu spadku (art. 1019 § 2 k.c.). W wypadkach wyjątkowych, w szczególności, gdy za nieodebranie oświadczenia w terminie spadkobierca nie ponosi winy, sąd może nie uwzględnić upływu tego terminu przez wzgląd na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”

1. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie z powodu błędu lub groźby oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz oświadczenie o odrzuceniu spadku powinny być złożone przed sądem, przy czym oświadczenia te nie są elementem formalnym wniosku o wszczęcie postępowania o uchylenie się od skutków prawnych braku oświadczenia o odrzuceniu spadku uregulowanego w art. 690 k.p.c., lecz jedną z przesłanek materialno-prawnych, których spełnienie decyduje o ich skuteczności w ramach postępowania sądowego o zatwierdzenie uchylenia się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu

spadku. Oba oświadczenia mają charakter materialno-prawny i dlatego przewidziany w art. 1019 § 2 w związku z art. 88 k.c. termin zawity jest zachowany, jeżeli przed jego upływem oświadczenia te zostaną odebrane przez sąd – stosownie do art. 1018 § 3 k.c. – do protokołu sądowego, względnie sąd poświadczy urzędowo podpis spadkodawcy na jego piśmie zawierającym oświadczenia.

2. W wypadkach wyjątkowych, w szczególności gdy za nieodebranie oświadczenia w terminie spadkobierca nie ponosi winy, sąd może nie uwzględnić upływu tego terminu przez wzgląd na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

(postanowienie z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CSK 485/17, K. Weitz, M. Kocon, M. Romańska, OSP 2020, nr 1, poz. 1)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 1, poz. 1

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor zrekonstruował *rationem legis* terminu zawitego z art. 1015 k.c. i doszedł do wniosku, że chodzi w nim o interes ogółu polegający na ochronie pewności w stosunkach prawnosпадkowych, czyli na możliwie szybkim usunięciu stanu niepewności w tych relacjach; przepis ma zapewnić dyscyplinowanie spadkobiercy. Nie jest to jednak cała prawda o *ratione legis* art. 1015 k.c., ustawodawcy bowiem nie chodziło o zastawienie „pułapki” na spadkobiercę. Uregulowanie ma na celu także ochronę spadkobiercy, o czym świadczy zakotwiczenie początku biegu terminu zawitego w okolicznościach subiektywnie, nie zaś obiektywnie istotnych. Zdaniem komentatora, nie można przerzucać odpowiedzialności za upływ terminu zawitego spowodowany opieszałością sądu na spadkobiercę, który jest staranny, nie taka bowiem jest funkcja art. 1015 k.c. Do zachowania terminu wystarczy złożenie do sądu prawidłowego wniosku zawierającego oświadczenie o odrzuceniu spadku albo – odpowiednio – o uchyleniu się od skutków niezłożenia oświadczenia w terminie wraz z oświadczeniem dotyczącym sposobu przyjęcia spadku, natomiast nie może mieć znaczenia to, kiedy sąd oświadczenia „zatwierdzi”.

Druga część tezy oceniona została przez autora jako wręcz szkodziwa. Wskazanie zarzutu nadużycia prawa (art. 5 k.c.) jako konstrukcji pozwalającej na podważenie skutków upływu terminu zawitego z art. 1015 oraz art. 1019 § 2 w związku z art. 88 k.c., a więc skutków upływu terminu do złożenia oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku albo skutków upływu terminu zawitego do uchylenia się od skutków błędu lub groźby powodujących niezłożenie w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, nie może być, jego zdaniem, zaaprobowane. Komentator stwierdził, że niezależnie od uzasadnienia wskazującego tym razem na specyfikę terminu przewidzianego w art. 1015 i 1019 § 2 k.c. w związku z art. 88 k.c.) Sąd Najwyższy dokonał w istocie fundamentalnej zmiany rozumienia art. 5 k.c., który staje się w ten sposób generalną normą pozwalającą sądowi na orzekanie słusznościowe. Nie da się tego pogodzić ani z brzmieniem art. 5 k.c., ani też z wypracowaną w doktrynie konstrukcją nadużycia prawa.

M.M.

*

teza oficjalna

Bezzasadne niedopuszczenie przedstawicieli akcjonariusza spółki akcyjnej do udziału w zwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy przez celowe pozbawienie możliwości wstępu na salę obrad stanowi takie naruszenie proceduralnych regulacji ustawowych, które są doniosłe z punktu widzenia treści podjętej uchwały tj. mogły mieć wpływ na jej treść.

teza opublikowana w „Glosie”

Nie można całkowicie abstrahować od innych okoliczności, zwłaszcza od oceny, czy w sytuacji, gdyby nie doszło do danego uchyczenia, akcjonariusz miałby wpływ na kształt podjętej uchwały. Bezzasadnie niedopuszczony do udziału akcjonariusz mający przykładowo 5% udziału w kapitale zakładowym, który

w razie uczestnictwa w zgromadzeniu nie determinowałyby przecież treści uchwały, nie powinien zyskiwać możliwości jej „skasowania”.

(wyrok z dnia 6 czerwca 2018 r., III CSK 403/16, D. Zawistowski, K. Strzelczyk, M. Szulc, niepubl.)

Glosa

Dominiki Wajdy, Glosa 2020, nr 1, s. 20

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka zaznaczyła, że głosowany wyrok dotyczy istnienia wady formalnej przy przeprowadzaniu walnego zgromadzenia polegającej na niedopuszczeniu akcjonariusza do udziału w obradach oraz wpływu wskazanego uchybienia na ważność podjętej uchwały. Glosatorka wskazała, że wbrew dotychczasowej linii orzecznictwa Sąd Najwyższy uznał w komentowanym wyroku, iż istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały, abstrahując od tego, czy głosy niedopuszczonego akcjonariusza miałyby wpływ na powzięcie skarżonej uchwały. Komentatorka wskazała, że kodeks spółek handlowych nie wprowadza *expressis verbis* wymagania, aby uchybienie formalne było istotne, a dotychczas za wręcz jednolite należało uznać stanowisko zakładające, iż możliwość kwestionowania uchwał (żądania stwierdzenia nieważności uchwały) ze względu na wady formalne istnieje tylko wtedy, gdy wada wpływa (nawet potencjalnie) na wynik głosowania lub treść uchwały. W ocenie autorki, Sąd Najwyższy odstąpił od wskazanego, dominującego poglądu zakładającego konieczność każdorazowej oceny istotności uchybienia formalnego.

Jej zdaniem, stanowisko zajęte w komentowanym wyroku jest przejawem zaostrzenia interpretacji przepisu kodeksu spółek handlowych. Stwierdziła, że ustawodawca wprawdzie nie przewidział przesłanki istotności zaistniałego uchybienia, jednak dotychczasowa liberalna wykładnia przepisów służyła bezpieczeństwu spółki, chroniąc ją przed eliminowaniem z obrotu tych uchwał, w odniesieniu do których istniały wprawdzie uchybienia formalne, jednak nie determinowały kształtu uchwały.

Autorka wskazała, że gdyby stanowisko Sądu Najwyższego nie okazało się incydentalnym rozstrzygnięciem, ale miało zapoczątkować

nową linię, to jakakolwiek wada umożliwiłaby akcjonariuszowi doprowadzenie do unieważnienia uchwały. Wyraziła pogląd, że można sobie wyobrazić, iż akcjonariusz mniejszościowy istotnie skorzystałby na błędach popełnionych przez spółkę i uchybienie np. wymaganii tajności lub nieprawidłowe zawiadomienie akcjonariusza mającego bardzo niewielki udział w kapitale zakładowym dawałoby mu bardzo niebezpieczny dla spółki instrument prawny. Komentatorka, dzieląc poglądy Sądu Najwyższego co do istotności uprawnienia akcjonariusza do udziału w zgromadzeniu, wskazała, że nie można abstrahować od innych okoliczności, a zwłaszcza od oceny, czy gdyby nie doszło do danego uchybienia, akcjonariusz miałby wpływ na kształt podjętej uchwały. Bezzasadnie niedopuszczony do udziału akcjonariusz, mający np. 5% udziału w kapitale zakładowym, który w razie uczestnictwa w zgromadzeniu nie determinowałby przecież treści uchwały, nie powinien – w ocenie autorki – zyskiwać możliwości jej „skasowania”. Z tego względu przyjęty w głosowanym wyroku pogląd nie zasługuje na aprobatę.

Wyrok omówili: K. Oleszczuk (MoP 2019, nr 19, dodatek, s. 49 oraz M.P.H. 2019, nr 3, s. 42) oraz w przeglądach orzecznictwa P. Popardowski (Glosa 2019, nr 1, s. 12) i T. Szczurowski (PUG 2019, nr 5, s. 40).

An.T.

*

teza oficjalna

Posel ponosi odpowiedzialność cywilną za naruszenie dóbr osobistych dokonane podczas wystąpienia na posiedzeniu plenarnym Sejmu, odbiegającego od tematu debaty i niepozostającego z nim w związku. Przewidziana w art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1799) zgoda Sejmu nie jest w takim wypadku wymagana, a uchwała odmawiająca tej zgody – jeżeli została podjęta – nie wiąże sądu.

teza opublikowana w „Przeglądzie Prawa Publicznego”

Wypowiedź posła na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbiegająca od tematu debaty, której przedmiot nie pozostaje z nim w funkcjonalnym związku, tylko dotyczy osób trzecich i może naruszać ich dobra osobiste, nie wchodzi w zakres sprawowania mandatu poselskiego. Konsekwentnie poseł ponosi odpowiedzialność cywilną na zasadach ogólnych i nie ma zastosowania art. 6a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, przewidujący wymóg uzyskania zgody Sejmu na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej.

(postanowienie z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17, W. Pawlak, G. Misiurek, A. Owczarek, OSNC 2019, nr 6, poz. 69)

Glosa

Karola Piwońskiego, Przegląd Prawa Publicznego 2020, nr 3, s. 91

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator wskazał na wybrzmiewający współcześnie spór o potrzebę i zakres immunitetu parlamentarnego w demokratycznym państwie. Skupiający się w nim konflikt wartości konstytucyjnych – zasady równości i prawa do sądu z jednej strony oraz zasady mandatu wolnego i autonomii parlamentu z drugiej – Sąd Najwyższy rozstrzygnął na korzyść zasady równości i prawa do sądu. Zdaniem autora, orzeczenie może nieść za sobą poważne konsekwencje dla gwarancji niezależności parlamentarzystów przy wykonywaniu mandatu, co uzasadnia poddanie go krytycznej analizie.

Glosator nie zaaprobował poglądu, że w granicach sprawowania mandatu nie mieszczą się wystąpienia na forum izby, które mogą naruszać dobra osobiste osób trzecich i nie są związane z przedmiotem debaty parlamentarnej. Wątpliwości autora wzbudziła teza, w świetle której do zakwalifikowania danego działania jako wchodzące lub niewchodzące w zakres sprawowania mandatu przesądzająca jest okoliczność, czy może ono naruszać dobra osobiste osób trzecich. Do przeciwnych wniosków doprowadziła analiza art. 105 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji, zgodnie z którym, jeżeli poseł podejmujący działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu naruszył prawa osób

trzech, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu.

Drugą okolicznością wskazaną przez Sąd Najwyższy jako wyłączająca wystąpienie posła z zakresu sprawowania mandatu jest brak związku tego wystąpienia z przedmiotem debaty sejmowej. Tego poglądu autor również nie podzielił, gdyż przez mandat parlamentarny rozumie się całościowość praw i obowiązków parlamentarzysty. Sprawowanie mandatu polega na wykonywaniu czynności, do których parlamentarzysta jest uprawniony lub zobowiązany przepisami prawa i które łączą się z jego obowiązkami merytorycznymi.

Zdaniem komentatora, ograniczenie zakresu immunitetu parlamentarnego – instytucji ściśle związanej z zasadą mandatu wolnego, jak i autonomii parlamentu – powinno być dokonywane w drodze interwencji ustawodawcy. Negatywnie ocenił modyfikowanie jego granic w drodze wykładni sądowej z naruszeniem konstrukcji tego immunitetu wyznaczonej w Konstytucji.

Glosator podniósł, że Sąd Najwyższy – orzekając po raz pierwszy w przedmiocie immunitetu poselskiego w kontekście wystąpień parlamentarnych – nie dostrzegł różnych wynikających stąd problemów, w tym występującego w niniejszej sprawie wymiaru konstytucyjnego. Autor nie znalazł uzasadnienia dla kryteriów, w świetle których Sąd Najwyższy dokonał kwalifikacji wystąpienia poselskiego jako nieobjętego immunitetem.

Orzeczenie Sądu Najwyższego komentator rozpatrywał w szerszym kontekście gwarancji niezależności przy wykonywaniu mandatu parlamentarnego. Jego zdaniem, w język polityki wpisana jest negatywna ocena oponentów, a granica pomiędzy dopuszczalną krytyką a naruszeniem dóbr osobistych nie jest wyraźna. Gdyby więc zgodzić się, że każda ostra lub przejawiskawiona wypowiedź w toku dyskusji na forum Sejmu może prowadzić do postępowania sądowego przeciwko posłowi, swoboda debaty w parlamencie, stanowiąca nieodłączny element państwa demokratycznego, narażona byłaby na poważne ograniczenie, a powództwa cywilnoprawne mogłyby przerodzić się w narzędzie walki politycznej, czemu zapobiec miał immunitet przewidziany w art. 105 ust. 1 Konstytucji.

Wyrok omówił także N. Rycko (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 139).

M.M.

Umowa jurysdykcyjna na rzecz sądu państwa członkowskiego Unii Europejskiej, obejmująca spory mogące wyniknąć z umowy o dystrybucję wyłączną, obejmuje również spory o wykonanie umów sprzedaży, których stronami są dostawca i dystrybutor, jeżeli były one zawierane w ramach wykonywania umowy dystrybucyjnej określającej ich przedmiot oraz warunki.

(postanowienie z dnia 5 października 2018 r., I CSK 611/17, M. Koba, P. Grzegorzcyk, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 7–8, poz. 85; BSN 2019, nr 3, s. 11)

Glosa

Andrzeja Torbusa, Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 2019, t. 25, s. 123

Glosator zaaprobował zasadniczy pogląd Sądu Najwyższego, jednak przedstawił wiele własnych poglądów dotyczących problemów poruszonych w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia.

Autor nie podzielił poglądu, że dochowanie warunków formalnych zawarcia umowy jurysdykcyjnej implikuje (w sensie ścisłym) wyrażenie zgody na prorogację jurysdykcji krajowej. Podkreślił gwarancyjną funkcję przepisów dotyczących formy takich porozumień i powtórzył za Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że spełnienie tych warunków stwarza domniemanie osiągnięcia zgody i może być podważone na zarzut strony.

Następnie glosator przedstawił dorobek orzecznictwa europejskiego w przedmiocie dopuszczalnych narzędzi wykładni umów jurysdykcyjnych oraz podstaw prawnych do ich stosowania. W jego ocenie, komentowane postanowienie trafnie dążyło do ustalenia sensu oświadczenia woli stron na podstawie kryteriów wykładni obiektywnej.

Rozważona została także kwestia możliwości stosowania prawa krajowego w procesie ustalania treści umów jurysdykcyjnych. Autor wskazał, że w zasadzie należy dążyć do wykładni obiektywnej – zgodnie z kryteriami wypracowanymi w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – a sięgnięcie do prawa właściwego dla danego stosunku prawnego powinno nastąpić dopiero wtedy, gdy pierwotna ocena prowadzi do niepewności co do skuteczności umowy jurysdykcyjnej.

Glosator podkreślił przy tym, że w komentowanej sprawie nie miało to miejsca ze względu na przesądzenie skuteczności porozumienia stron już na etapie wykładni obiektywnej, zatem sięganie do prawa wybranego przez strony stało się zbędne.

J.T.

*

Rzecz nabyta w trakcie trwania małżeństwa, w którym obowiązuje ustawowa wspólność majątkowa, w części ze środków pochodzących z majątku osobistego jednego z małżonków, a w części z ich majątku wspólnego, wchodzi do majątku osobistego małżonka i do majątku wspólnego małżonków w udziałach odpowiadających stosunkowi środków przeznaczonych z tych majątków na jej nabycie, chyba że świadczenie z majątku osobistego lub majątku wspólnego przekazane na nabycie rzeczy miało charakter nakładu, odpowiednio, na majątek wspólny lub osobisty.

(uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 45/18, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 7–8, poz. 76; BSN 2018, nr 10, s. 7; MoP 2018, nr 22, s. 1182; Prok. i Pr. 2019, nr 4, wkładka, s. 48; Rej. 2018, nr 11, s. 136; NPN 2018, nr 3, s. 96; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 166)

Glosa

Małgorzaty Sekuły-Leleno, *lus Novum* 2019, nr 4, s. 227

Glosatorka wskazała, że istotą problemu rozstrzygniętego w komentowanej uchwale jest odpowiedź na pytanie, w skład jakiego majątku wchodzi przedmiot majątkowy nabyty przez małżonków w drodze czynności prawnej częściowo w zamian za składniki majątkowe prowadzące do nabycia majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, częściowo zaś w zamian za składniki majątkowe pochodzące z majątków osobistych małżonków, co do których ma zastosowanie zasada surogacji. Po powstaniu małżeńskiej wspólności ustawowej dochodzi do nabycia przedmiotu majątkowego na podstawie czynności prawnej dokonanej przez małżonków wspólnie, lub tylko przez jednego z nich, jednocześnie za środki

pochodzące z majątku wspólnego oraz osobistego któregoś z małżonków. Konieczność dokonania oceny prawnej takiej właśnie sytuacji spowodowała sformułowanie rozstrzyganego zagadnienia prawnego w warunkach, w których w czasie trwania małżeńskiej wspólności ustawowej z powodem wyłącznie pozwana występowała jako strona czynności prowadzącej do nabycia nieruchomości, a cenę sprzedaży pokryła ze środków pochodzących z jej majątku osobistego i z majątku wspólnego.

Autorka szeroko omówiła problematykę zakresu stosowania reguły surrogacji, przedstawiając poglądy wyrażone w orzecznictwie oraz w piśmiennictwie. Podała, że pod względem dogmatycznym najbardziej prawidłowy wydaje się przyjmowany w doktrynie pogląd, który zakłada, iż w wypadku nabycia przedmiotu ze środków mieszanych, o zaliczeniu przedmiotu majątkowego do majątku osobistego lub wspólnego decyduje porównanie wartości przeznaczonych na jego nabycie środków pochodzących z tych majątków – decydujące miałyby być w tym ujęciu kryterium przeważającej części wydatku. Za taką koncepcją opowiedział się trafnie Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale.

Zdaniem glosatorki, za przyjęciem tego rozwiązania przemawia jasność i prostota zasady przynależności poszczególnych składników majątkowych do określonych majątków małżonków, a także wykluczenie powstawania „hybrydalnych” konstrukcji wspólności praw nabywanych częściowo ze środków z majątku wspólnego i osobistego. Przyjęcie tego rozwiązania daje zatem znacznie większe bezpieczeństwo w obrocie i w stosunkach między małżonkami, upraszcza bowiem zarządzanie majątkiem wspólnym, a także uwzględnia funkcję tego majątku.

Poddane analizie stanowisko ma należyte oparcie w obowiązującym materiale normatywnym. Jego przyjęcie umożliwia nabycie przez małżonków udziału w przedmiocie majątkowym do majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 31 § 1 k.r.o., przy jednoczesnym zastosowaniu uregulowania wprowadzającego zasadę surrogacji w majątku osobistym małżonka (art. 33 pkt 10 k.r.o.). Oznacza to, że przyjęcie omawianego poglądu nie prowadzi do wyłączenia ani ograniczenia w jakimkolwiek zakresie którejkolwiek ze wskazanych reguł normatywnych. Gwarantuje to również należyte zabezpieczenie interesów małżonków na poziomie ekonomicznym, a także zapewnia należyłą ochronę wierzycielom mał-

zonków. Następuje to dzięki pewnemu i natychmiastowemu zachowaniu relacji między wartością składników majątkowych wchodzących w skład określonych mas majątkowych, których małżonkowie się wyzbywają, a wartością nabywanych udziałów w przedmiotach majątkowych.

Glosatorka wskazała ponadto, że ani wykładnia językowa, ani celowościowa regulacji wynikających z art. 31 § 1 oraz art. 33 pkt 10 k.r.o. nie uzasadniają tezy, iż zastosowanie zasady surogacji w majątku osobistym małżonka wchodzi w grę jedynie wtedy, gdy określony przedmiot majątkowy nabywany jest wyłącznie w zamian za składniki majątkowe objęte majątkiem osobistym małżonka, co do których ma zastosowanie wskazana zasada.

Głosę opracował również D. Dobosz (Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne 2019, nr 28, s. 197). Uchwałę omówiła także E. Holewińska-Łapińska (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 159).

R.N.

*

Rodzice, bez zezwolenia sądu opiekuńczego, nie mogą nabywać dla dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży także wtedy, gdy środki pieniężne na zakup pochodzą z dokonanej przez nich darowizny celowej.

(uchwała z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 85/18, M. Koba, A. Owczarek, K. Strzelczyk, OSNC 2020, nr 2, poz. 14; BSN 2019, nr 2, s. 7; Rej. 2019, nr 3, s. 160; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2019, nr 1, s. 148)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Krakowski Przegląd Notarialny 2019, nr 4, s. 139

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie autora, stanowisko Sądu Najwyższego, że nabycie przez rodziców w imieniu dziecka pozostającego pod ich władzą ro-

dzielską nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży wymaga zezwolenia sądu także wtedy, gdy środki pieniężne na zakup pochodzą z dokonanej przez rodziców darowizny celowej, nie zasługuje na aprobatę.

Glosator wskazał, że w sprawie chodziło w istocie o jedną funkcjonalną całość, natomiast Sąd Najwyższy decydujące znaczenie przypisał temu, czy doszło do dokonania jednej, czy dwóch czynności prawnych; rozdzielił bardzo wyraźnie i konsekwentnie nieodpłatną z natury czynność darowizny od wzajemnej i ekwiwalentnej umowy sprzedaży. Autor glosy zauważył, że darowizna nie byłaby dokonana bez sprzężonej z nią z woli darczyńcy umowy prowadzącej do nabycia mieszkania, mimo iż formalnie chodziło o dwie czynności, to faktycznie i „funkcjonalnie” wolą darczyńcy było ich nierozzerwalne powiązanie, a w efekcie „podarowanie mieszkania”.

Komentator stwierdził, że wolą darczyńcy było przysporzenie celowe, a bez postanowień precyzujących cel, do darowizny by nie doszło. Bez kupna mieszkania pieniądze z darowizny nie mogłyby powiększyć majątku dziecka, nie można zatem następującego po darowiznie kupna oceniać jako wydatku z majątku dziecka i łączyć go z wymaganiem zezwolenia sądu opiekuńczego.

W dalszej części glosator wskazał, że z perspektywy oceny interesu majątkowego i dobra dziecka nie może mieć znaczenia to, w jakiej kolejności rodzice chcący podarować dziecku mieszkanie dokonują czynności „wykonawczych” wzbogacających dziecko: czy najpierw zakupują mieszkanie, aby następnie podarować je dziecku, czy też odwrotnie, a więc czy darują środki pieniężne w celu nabycia przez dziecko konkretnego mieszkania. W ocenie autora, rozciąganie obowiązku uzyskania zezwolenia na rodzicielską darowiznę w celu kupna mieszkania razi stawianiem na piedestale formalizmu konstrukcji prawnych i zapominaniem o istocie rzeczy, którą w kontekście art. 101 § 3 k.r.o. jest jednak jak najlepsze zabezpieczenie interesów majątkowych i dobra dziecka.

Podsumowując autor wskazał, że wydatkowanie przez rodziców podarowanych przez nich dziecku środków na kupno mieszkania nie wymaga uzyskania zezwolenia sądu. Dodał, że z natury rzeczy kupno nieobciążonego prawami osób trzecich mieszkania wyłącznie za środki pocho-

dzące z celowej darowizny rodziców nie rodzi żadnego niebezpieczeństwa dla majątku dziecka i dla jego dobra, chronionego przez art. 101 § 3 k.r.o.

Uchwałę omówiła także K. Tenenbaum-Kulig w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 1, s. 94).

M.K.

*

teza oficjalna

Uznanie za niedozwolone (art. 385¹ k.c.) postanowienia umowy kredytu udzielonego w złotych i indeksowanego do waluty obcej, w którym określono zasady ustalania kursu tej waluty, prowadzi do wyeliminowania mechanizmu indeksacji z treści wiążącego strony stosunku prawnego.

Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad oprocentowania kredytu.

Oświadczenie kredytobiorcy o uznaniu długu zawarte w aneksie do umowy kredytowej nie wyklucza wykazywania, że rzeczywista wysokość zadłużenia jest inna.

teza opublikowana w „Przeglądzie Sądowym”

1. Zgodnie z art. 506 § 2 zdanie pierwsze k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Z przepisu tego można wyciągnąć wnioski, że decydujące znaczenie dla stwierdzenia, czy doszło do odnowienia, należy przypisać woli stron. Uznaje się nawet, że jeżeli strony miały stanowczy zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego, to zmiany treści stosunku prawnego mogą być choćby niewielkie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2020 r., IV CKN 862/00). Zamiar taki powinien jednak wynikać z wyraźnego oświadczenia stron lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy, a zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej nie można uznać za odnowienie,

ponieważ nie powodują one umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego.

2. Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. odnowienie ma miejsce, jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W takiej sytuacji dotychczasowe zobowiązanie wygasa, a w jego miejsce pojawia się nowe. Przyjmuje się, że odnowienie jest czynnością kauzalną, co oznacza, iż powstanie nowego zobowiązania jest uzależnione od istnienia dotychczasowego. Nie jest jednak konieczne, by nowe zobowiązanie odpowiadało dotychczasowemu co do wysokości. Z treści przepisu można nawet wyciągnąć wniosek przeciwny.

3. Obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty dotyczy głównego świadczenia kredytobiorców, co wynika również z przytoczonego stanowiska Sądu Apelacyjnego. Przyjmuje on trafnie, że klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość zobowiązania i stanowi *essentialia negotii* umowy kredytu.

(wyrok z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, B. Janiszewska, M. Krajewski, T. Szanciło, MoP 2020, nr 1, s. 41)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Przegląd Sądowy 2020, nr 1, s. 103

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor podniósł, że badanie abuzywności postanowień umownych w tzw. sprawach frankowych wymaga uwzględnienia całokształtu stanu prawnego, faktycznego i ekonomicznego, który legł u podstaw związania się stron konkretną umową. Z tego względu – w jego ocenie – trudno oczekiwać, by judykatura znalazła uniwersalne rozwiązanie problemu, które można zastosować do wszystkich „kredytów frankowych”. Zdaniem glosatora, omawiane rozstrzygnięcie uwzględnia jedynie nieliczne elementy.

Wskazał, że Sąd Najwyższy uznał *a priori* za abuzywny zarówno mechanizm przeliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy na franki szwajcarskie, jak i sposób ustalenia rat należnych bankowi. W ocenie

autora, w umowie zawartej przez strony nie można doszukać się klauzuli abuzywnej; dotyczyła ona wyłącznie mechanizmu spłaty rat przez kredytobiorcę, jednak sporne postanowienie zostało usunięte na skutek późniejszego aneksu do umowy.

W podsumowaniu glosator stwierdził, że dyskusyjne jest przyjęcie *a priori*, że w następstwie stosowania niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej strony zawsze łączy umowa kredytu wyrażonego w walucie polskiej, oprocentowanego stawką LIBOR CHF. Podniósł, że wybór właściwego rozstrzygnięcia powinien uwzględniać całokształt okoliczności leżących u podstaw zawarcia umowy; dotyczy to przede wszystkim stopnia naruszenia norm przez przedsiębiorcę, wcześniejszej woli konsumenta skierowanej na dalsze wykonywanie umowy kredytu indeksowanego, jeśli strony zawarły aneks, a także uwzględnienia systemowych skutków konkretnego rozstrzygnięcia. W konkluzji wyraził przekonanie, że cel prewencyjny norm chroniących konsumenta, biorąc pod uwagę powszechność problemu „kredytów frankowych”, i tak nie zostanie w całości osiągnięty, nie można bowiem ulegać złudzeniu, iż bank nie przemiesie wszelkich kosztów na kolejnych odbiorców usług bankowych.

K.G.

prawo cywilne procesowe

teza oficjalna

Umowa gwarancji bankowej (art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.) jest oparta na konstrukcji przekazu (art. 921¹–art. 921⁵ k.c.), co oznacza, że realizując zlecenie dłużnika (przekazującego), bank (przekazany) zobowiązuje się przez złożenia beneficjentowi gwarancji (odbiorcy przekazu) jednostronnego oświadczenia o jej udzieleniu (list gwarancyjny), będącego ofertą spełnienia wobec niego świadczenia pieniężnego, jeśli beneficjent zwróci się o to do banku (przyjęcie oferty), mając spełnione warunki prawne określone w gwarancji i w przewidzianym w niej terminie (zawarcie umowy gwarancji bankowej).

teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”

Przy formułowaniu treści roszczenia na podstawie art. 189 k.p.c. i wyborze ewentualnego zabezpieczenia tego roszczenia (art. 730, 730¹ k.p.c.) powodowi (wykonawcy) pozostaje jedynie możliwość powoływania na tzw. nadużycie gwarancji przez jej beneficjenta, tj. ewidentne i oczywiste naruszenie jej prawnej istoty i celu jako zabezpieczenia. Taki zarzut, jako w pełni zobiektywizowany i weryfikowalny (aczkolwiek wyjątkowy), mógłby być podniesiony przez bank – gwaranta w ramach stosunku gwarancyjnego, właśnie w interesie zleceniodawcy. Nie wystarczy, dla uzasadnienia powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., powoływanie się przez powoda (wykonawcę robót), jedynie na „nieuczciwość i nielojalność” inwestora, który zamierzał zdaniem powoda – bezpodstawnie wykorzystać gwarancję, mimo właściwego wykonania umowy o roboty budowlanego przez wykonawcę. Kwestia zasadności tego zarzutu nie ma znaczenia dla powstania abstrakcyjnej odpowiedzialności banku – gwaranta gwarancji na pierwsze żądanie.

(wyrok z dnia 15 września 2016 r., I CSK 524/15, I. Koper, W. Katner, K. Strzelczyk, OSP 2020, nr 1, poz. 2; BSN 2016, nr 12, s. 13; M.Pr.Bank. 2017, nr 10, s. 50)

Glosa

Mirosława Bączyka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 1, poz. 2

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autora nie przekonała przyjęta w sposób ogólny teza, że gwarancja bankowa zawsze jest oparta na konstrukcji przekazu w rozumieniu art. 921¹ k.c., nawet przy założeniu, iż w przepisach kodeksu cywilnego zarysowano jedynie kontury instytucji przekazu ogólnego i dopuszczono różne rozwiązania wariantowe. Komentator stwierdził, że praktyka kontraktowa wytworzyła obecny model ustanawiania stosunku gwarancji właśnie w wykonaniu zlecenia przez bank-zleceniobiorcę (art. 734 k.c.), przy czym zawarcie umowy gwarancji nie musi być zawsze poprzedzone takim zleceniem. Rola zlecenia udzielenia gwarancji ogranicza się do zawarcia przez bank-zleceniobiorcę umowy gwarancji.

Glosator zgodził się z Sądem Najwyższym, że spór w istocie koncentrował się na tym, czy beneficjent gwarancji (interwenient uboczny) mógł skutecznie zgłosić żądanie zapłaty na podstawie stosunku gwarancji wobec banku-gwaranta. Jest to stosunek odrębny i niezależny od poprzedzających go stosunków obligacyjnych (zlecenia i stosunku podstawowego) właśnie z powodu umownego ukształtowania jego treści (gwarancja bankowa na pierwsze żądanie), a nie w wyniku zastosowania prawnych konsekwencji „przyjęcia przekazu”, przewidzianych w art. 921² § 2 k.c.

Autor uznał, że powiązanie chwili zawarcia umowy gwarancji z przyjęciem oferty banku jest dość sztuczną i obcą obecnej praktyce koncepcją czasu kreowania stosunku gwarancyjnego, gdyż dla komentatora okres „ważności gwarancji” to z reguły odpowiedni czas trwania nawiązanego już stosunku gwarancyjnego. Do zawarcia tej umowy gwarancji zatem może dojść znacznie wcześniej, np. po doręczeniu beneficjentowi listu gwarancyjnego bezpośrednio, też przez zleceniobiorcę lub za pośrednictwem innego banku.

Glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy trafnie wyjaśnił, iż sprawa na podstawie art. 189 k.p.c. powinna się toczyć z udziałem obu stron umowy gwarancji jako pozwanych (art. 195 § 1 k.p.c.), a nie tylko przeciwko gwarantowi i beneficjentowi gwarancji jako interwenientowi ubocznemu, spór obejmował bowiem stosunek wynikający z tej umowy (art. 76 k.p.c.). W związku z tym, że żądanie beneficjenta zostało już skierowane wobec banku-gwaranta, bank wypłacił sumę gwarancji i nawet proponował zleceniodawcy rozłożenie na raty świadczenia kompensacyjnego, powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., był to bowiem jedyny środek ochrony zlecającego przed istniejącymi już realnie roszczeniami gwaranta.

Glosator wspomniał, że Sąd Najwyższy dopuścił także możliwość zabezpieczania omawianych roszczeń zgłoszonych wobec gwaranta na podstawie art. 730 k.p.c. Zwrócił uwagę, że bank powinien był odmówić wykonania obowiązku gwarancyjnego i tak też uczynił, zgodnie z treścią zakazu. Beneficjent gwarancji mógł natomiast zgłosić żądanie wypłaty sumy gwarancji w okresie ważności gwarancji i takie żądanie nie jest – wbrew sugestii powoda – nieskuteczne lub nieważne (art. 58 k.c.) z powodu wydania postanowienia tymczasowego. Beneficjent zmierzał jedynie

do „zachowania praw z gwarancji”, a ponadto udzielone powodowi zabezpieczenie na podstawie art. 730 k.p.c. nie mogłoby prowadzić „do rozstrzygnięcia sporu na niekorzyść wierzyciela ze stosunku podstawowego”, skoro miało ono jedynie służyć zabezpieczeniu powództwa powoda zgłoszonego na podstawie art. 189 k.p.c. Nawiązano tu więc do ograniczającej funkcji zabezpieczenia wskazanego w art. 731 k.p.c. Zdaniem autora, Sąd Najwyższy niepotrzebnie powiązał dojście umowy gwarancji do skutku dopiero ze zgłoszeniem przez beneficjenta żądania zapłaty.

Wcześniej glosator omówił komentowany wyrok także w przeglądzie orzecznictwa (M.Pr.Bank. 2017, nr 10, s. 50).

M.M.

*

Nabywca licytacyjny nieruchomości, który dokonuje na podstawie art. 968 § 2 k.p.c. zaliczenia na poczet ceny nabycia wierzytelność innego wierzyciela za jego zgodą, błędnie przyjmując, że wierzytelność ta ze względu na jej wysokość i zasady pierwszeństwa zaspokojenia wynikające z art. 1025 k.p.c. znajduje pokrycie w cenie nabycia, powinien zostać wezwany przez sąd do uiszczenia brakującej części ceny w terminie określonym w art. 967 k.p.c., pod rygorem przewidzianym w art. 969 § 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 60/18, A. Piotrowska, W. Pawlak, K. Tyczka-Rote, OSNC 2019, nr 4, poz. 37; BSN 2018, nr 7, s. 8; Rej. 2018, nr 8, s. 151; NPN 2018, nr 3, s. 93; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 163)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2019, nr 9, s. 67

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zaaprobował zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko, uznając je za racjonalne, praktyczne i sprawiedliwe. W jego ocenie, przemawiają za nim zarówno argumenty natury prawnej, jak i słusznościowej.

Za prawidłowe komentator uznał stwierdzenie, że uruchomienie procedury związanej z wezwaniem o uzupełniającą kwotę, gdy w od-

powiedzi na wcześniejsze wezwanie o wpłatę pozostałej reszty ceny nabywca składa wniosek przewidziany w art. 968 § 1 lub 2 k.p.c. jest uzależnione od przedstawienia przez nabywcę do zaliczenia wierzytelności, której wysokość nie jest niższa od kwoty, o którą był wzywany na podstawie art. 967 k.p.c. Jeżeli zaś jest ona niższa, nabywca jest obowiązany do uzupełnienia – bez dodatkowego wezwania – różnicy między kwotą, o zapłatę której był wzywany, a kwotą wierzytelności objętą wnioskiem o zaliczenie. Jeśli nabywca – w odpowiedzi na wezwanie o zapłatę reszty ceny – składa wniosek o zaliczenie wierzytelności, której wysokość – przed uwzględnieniem zasad podziału przewidzianych w art. 1025 k.p.c. – jest niższa od tej kwoty i nie pokryje wynikającej stąd różnicy, sąd stosuje rygor określony w art. 969 § 1 k.p.c.

Przeciwnie zapatrywanie glosator uznał za przesadny formalizm, który nie niesie ze sobą żadnych pozytywnych skutków dla toku postępowania egzekucyjnego, wierzycieli oraz nabywcy licytacyjnego. Uznał, że rozwiązaniem nieadekwatnym i niepraktycznym byłoby przyjęcie, iż sąd powinien stwierdzić wygaśnięcie skutków przybicia udzielonego na rzecz nabywcy licytacyjnego oraz orzec przepadek rękojmi uiszczonyj przez nabywcę licytacyjnego, który na podstawie art. 968 § 2 k.p.c., zaliczając na poczet ceny wierzytelność swoją lub innego wierzyciela za jego zgodą błędnie przyjął, że wierzytelność ta ma pokrycie w cenie nabycia.

Uchwałę omówiła także J. Studzińska (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 274).

M.M.

*

Parafiom Kościoła Rzymskokatolickiego położonym na terenie zaboru pruskiego, które po pierwszej wojnie światowej znalazły się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, przysługuje uprawnienie do wystąpienia z roszczeniami przewidzianymi w art. 61 w związku z art. 63 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U.

z 2018 r., poz. 380), dotyczącymi nieruchomości będących wcześniej własnością katolickich gmin kościelnych.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 12 września 2018 r., III CZP 14/18, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, W. Katner, A. Piotrowska, B. Ustjanicz, OSNC 2019, nr 3, poz. 24; BSN 2018, nr 9, s. 11; NPN 2018, nr 3, s. 93; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 164)

Artykuł

Pawła Boreckiego, „Prawotwórcza i porządkująca rola Sądu Najwyższego w sprawach wyznaniowych – uwagi w sprawie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2018 r., III CZP 14/18”, *Przebieg Prawa Publicznego* 2019, nr 12, s. 17

Komentator, aprobuując uchwałę, podkreślił, że pierwszoplanową wartością, której służy, jest bezpieczeństwo obrotu prawnego, a w dalszej konsekwencji – ochrona praw nabytych przez parafie Kościoła Katolickiego oraz ich kontrahentów. Wobec tego ustąpić musi pryncypialnie pojmowana zasada legalizmu. Podkreślił, że uzasadnienie uchwały zawiera rozbudowany i trafny wywód historycznoprawny. Stwierdził, że uchwała ma charakter prawotwórczy oraz pełni istotną rolę porządkującą w dziedzinie stosunków wyznaniowych w ogóle. Zdaniem komentatora, Sąd Najwyższy odwołując się do swego orzecznictwa nie tylko z okresu międzywojennego, ale też przed 1989 r., pośrednio podkreślił ciągłość państwa polskiego, bez względu na szczegółową formę ustroju politycznego czy społeczno-gospodarczego.

Uchwała, potwierdzając ciągłość prawną między podstawowymi jednostkami organizacyjnymi Kościoła Katolickiego na ziemiach byłego zaboru pruskiego, służy bezpieczeństwu obrotu prawnego oraz ochronie praw nabytych. Autor podkreślił, że Sąd Najwyższy rozstrzygnął kontrowersyjną kwestię wygaśnięcia mocy obowiązującej konkordatu polskiego z 1925 r., przekonująco wskazując chwilę zakończenia drugiej wojny światowej w Europie jako zdarzenie wyznaczające datę faktu prawnego będącego konsekwencją zasadniczej zmiany okoliczności dotyczących państwa polskiego i Kościoła Katolickiego na ziemiach polskich.

Autor zauważył, że w uchwale potwierdzono definitywnie kwestionowany przez niektórych fakt, iż Kościół Katolicki w powojennej Polsce nie został wyposażony w przymiot osobowości publicznoprawnej. Komentator ocenił uchwałę jako wpisującą się w konstytucyjny i konkordatowy model tzw. przyjaznego rozdziału państwa i Kościoła. Respektuje ona zasadę odrębności prawa państwowego i prawa kanonicznego.

Autor uznał rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego za niewątpliwie korzystne dla Kościoła Katolickiego. Rozważał także, czy w myśl ogólnej konstytucyjnej zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25 ust. 1 Konstytucji) analogiczne zasady uznania następstwa prawnego, pomimo braku bezpośredniej podstawy prawnej, będą stosowane wobec wyznaniowych jednostek organizacyjnych innych wspólnot religijnych działających od dawna na ziemiach polskich, a w szczególności, czy orzecznictwo uzna następstwo prawne współczesnych gmin wyznaniowych żydowskich po odpowiednich gminach istniejących w Polsce do dnia 1 września 1939 r.

Omawiany artykuł został opublikowany także w Przeglądzie Sądowym 2020, nr 1, s. 23.

M.M.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2020 NR 5

Nie jest dopuszczalne zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2019 r., III CZP 3/19, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, G. Misiurek, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, OSNC 2020, nr 5, poz. 35)

*

W sprawach o zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1318 ze zm.), sąd – kierując się zasadą słuszności – może obciążyć pozwanego całością kosztów, mimo że żądanie powoda uwzględnione zostało tylko w części (art. 100 zdanie drugie k.p.c.).

(postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 15 stycznia 2020 r., III CZP 30/19, D. Zawistowski, J. Gudowski, W. Katner, M. Koba, G. Misiurek, H. Pietrzowski, A. Piotrowska, OSNC 2020, nr 5, poz. 36)

*

O umieszczeniu w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym osoby, wobec której zastosowano nadzór

prewencyjny, sąd orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych po przeprowadzeniu rozprawy z obowiązkowym udziałem prokuratora i pełnomocnika tej osoby (art. 21 ust. 1 lub 2 oraz art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.).

(uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 46/18, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2020, nr 5, poz. 37)

*

Dalszy zstępny spadkodawcy nie jest uprawniony do zachowku po nim, jeśli – w razie dziedziczenia testamentowego – zstępny spadkodawcy złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy.

(uchwała z dnia 23 października 2019 r., III CZP 23/19, G. Misiurek, M. Koba, P. Grzegorzczak, OSNC 2020, nr 5, poz. 38)

*

Artykuł 130 § 1 zdanie drugie k.p.c. nie ma zastosowania w razie wniesienia przez zawodowego pełnomocnika zażalenia na postanowienie wydane przez referendarza sądowego, skierowanego do sądu drugiej instancji za pośrednictwem sądu pierwszej instancji, z wnioskiem o zmianę tego postanowienia lub o jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania.

(uchwała z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 22/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 5, poz. 39)

*

Przy obliczaniu objętości tekstu sprostowania według reguły przewidzianej w art. 31a ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914), nie uwzględnia się wyrazu „sprostowanie”, oznaczenia imienia i nazwiska (nazwy) zainteresowanego, wskazania tytułu artykułu, któ-

rego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia i nazwiska jej autora.

(wyrok z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, G. Misiurek, OSNC 2020, nr 5, poz. 40)

*

Podwyższenie wynagrodzenia ryczałtowego na podstawie art. 632 § 2 k.c. nie ma na celu zrekompensowanie całej grożącej przyjmującemu zamówienie lub poniesionej przez niego straty, lecz zniwelowanie jej do takiego poziomu, który nie będzie w rozumieniu tego przepisu rażąco.

(wyrok z dnia 24 maja 2019 r., I CSK 218/18, K. Weitz, P. Grzegorzczak, A. Owczarek, OSNC 2020, nr 5, poz. 41)

*

Zawarcie umowy konsorcjum, a następnie wyłonienie jego uczestników jako wykonawcy zamówienia publicznego, gdy zamawiający nie określił zgodnie z art. 7 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1986) stawianych im szczegółowych wymagań, nie jest czynnością, o której mowa w art. 54 ust. 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2190).

(wyrok z dnia 7 czerwca 2019 r., I CSK 276/18, D. Dończyk, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 5, poz. 42)

*

Uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia stanowiące powikłanie związane ze świadczeniem zdrowotnym może być uznane za następstwo nieudzielenia należytej informacji o tym powikłaniu tylko wtedy, gdy są wystarczające podstawy do przyjęcia, że w razie udzielenia należytej informacji pacjent odmówiłby zgody na udzielenie tego świadczenia.

(wyrok z dnia 19 czerwca 2019 r., II CSK 279/18, P. Grzegorzczak, G. Misiurek, R. Trzaskowski, OSNC 2020, nr 5, poz. 43)

Prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) nie oznacza możliwości zakwestionowania przez stronę prawomocnego wyroku wydanego przez sąd po rozpoznaniu sprawy z tego powodu, że – w jej ocenie – jest on nieprawidłowy.

(postanowienie z dnia 13 września 2019 r., IV CZ 78/19, H. Pietrkowski, P. Grzegorzcyk, A. Kozłowska, OSNC 2020, nr 5, poz. 44)

*

Uwzględniając powództwo o zapłatę ze stosunku prawnego hipoteki, sąd ogranicza odpowiedzialność pozwanego do przedmiotu hipoteki, wskazując w sentencji wyroku nieruchomości lub prawo majątkowe obciążone hipoteką (art. 319 k.p.c.).

(wyrok z dnia 11 października 2019 r., V CSK 287/18, T. Bielska-Sobkowicz, P. Grzegorzcyk, A. Piotrowska, OSNC 2020, nr 5, poz. 45)

INFORMACJE

W związku z narastającą pandemią koronawirusa (SARS-CoV-2), mając na względzie interes publiczny i dobro obywateli, zarządzeniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2020 r., w okresie od dnia 16 do dnia 31 marca 2020 r. odwołane zostały w Sądzie Najwyższym wszystkie rozprawy i inne posiedzenia jawne. Zarządzeniem z dnia 16 marca 2020 r. odwołano także wszystkie posiedzenia niejawne, z wyjątkiem posiedzeń w sprawach wymagających niezwłocznego rozpoznania, określonych odrębnie.

W tym okresie ograniczony został również wstęp do Kompleksu Urbanistycznego Wymiaru Sprawiedliwości (gmach przy pl. Krasińskich 2/4/6) dla osób postronnych, ograniczono funkcjonowanie punktu obsługi interesantów oraz zredukowano obsadę w sekretariatach i biurach do niezbędnego minimum.

*

Z dniem 16 marca 2020 r. w stan spoczynku przeszedł sędzia Sądu Najwyższego Henryk Pietrkowski, orzekający w Izbie Cywilnej, przewodniczący Wydziału II. Sędzia Henryk Pietrkowski orzekał w Sądzie Najwyższym od kwietnia 1998 r.

Dane statystyczne – marzec 2020 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2305	159	58	-	10	-	13	-	17	18	2406
3.	CZP w tym:	54	8	8	5	-	-	-	-	-	3	54
	art. 390 k.p.c.	47	8	8	5	-	-	-	-	-	3	47
	skład 7-miu	7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	86	20	13	-	3	2	3	-	-	5	93
5.	CO w tym:	143	106	48	-	2	-	-	-	-	46	201
	art. 401 k.p.c.	2	1	-	-	-	-	-	-	-	-	3
	art. 45 i 48 k.p.c.	141	105	48	-	2	-	-	-	-	46	198
6.	CSP	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
7.	CNP	94	5	3	-	-	-	-	-	-	3	96
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	2684	298	130	5	15	2	16	-	17	75	2852

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	8
Glosy	19
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2020 nr 5	58
Informacje	62
Dane statystyczne – marzec 2020 r.	63
Spis treści	64